Kurier Szczeciński

ŚRODA, 3 LIPCA 1974 ROKU

WYD. AB

26·IV·1945 NIE RUSZAM ZIEMI SKĄD NASZ RÓD

Nr 154 (9254) Rok założenia 1945 Cena 50 gr

Polska czy RFN walczyć będzie o Złotą Nike?

WM 74

TRUDY dotychczasowych pojedynków dają znać o sobie. Najbardziej odczuwa to niedawny lider tabeli strzelców Szarmach. Kontuzja, której doznał w meczu z Jugosławią okazała się na tyle groźna, że dziś nasz bombardier nie będzie mógł grać. Trener Górski dotychczas nie zdecydował kto zastąpi Szarmacha. Prawdopodobnie będzie jednak to Domarski. Lepiej przedstawia się sytuacja z kontuzją Deyny. Kapitan drużyny ma już o wiele mniej spuchniętą prawą stopę i poprowadzi swój zespół do kolejnej batalii. Pozostali piłkarze nie mają poważniejszych dolegliwości i wyjdą na boisko w pełni sił.

WRACAJĄC do kontuzji Szarmacha, zdaniem dr Garlickiego jest szansa, że piłkarz Górnika Zabrze będzie mógł wystąpić w ostatnim naszym meczu w Monachium. „Wolałbym — powiedział dr Garlicki — żeby mecz ten był 7 bm. Wtedy istnieją większe możliwości przygotowania Szarmacha".

O TYM jednak kiedy grać będą Polacy w Monachium zadecyduje dzisiejszy pojedynek z RFN. Nasi przeciwnicy przeprowadzili wczoraj trening na Waldstadion. Po treningu, który trwał ok. 60 minut dziennikarze zapytali trenera Schoena, w jakim składzie wystąpi jego drużyna? „Nie przewiduję większych zmian w stosunku do ostatnich występów. Trudno mi jednak w tej chwili odpowiedzieć na to pytanie. Dochodzą nas wiadomości, że w zespole polskim zabraknie Szarmacha. Ciekaw jestem kogo w tej sytuacji wystawi trener Górski".

POJEDYNEK Polska — RFN wywołał we Frankfurcie nad Menem olbrzymie zainteresowanie. Organizatorzy nie mają już ani jednej karty wstępu. Bardzo dużo zakupili biletów pracujący tu Jugosłowianie. Ocenia się, że będzie ich na trybunach ok. 15 tys. Dla kibiców jugosłowiańskich faworytem jest ze-

(Dokończenie na str. 2)

Indonezyjski minister spraw zagranicznych ADAM MALIK przybywa dziś do Polski

DZIŚ w późnych godzinach wieczornych na zaproszenie ministra spraw zagranicznych PRL przybędzie do Polski z oficjalną wizytą minister spraw zagranicznych Republiki Indonezji Adam Malik. W trakcie rozmów obaj ministrowie spraw zagranicznych dokonają — jak można przypuszczać — przeglądu problematyki międzynarodowej oraz stanu wzajemnych stosunków międzypaństwowych. Wiele miejsca w tych rozmowach zajmą zapewne najistotniejsze dla współczesnego świata sprawy umacniania klimatu odprężenia i rozwoju współpracy międzynarodowej.

Przewiduje się, że w toku wizyty podpisana będzie nowa polsko-indonezyjska umowa handlowa, tworząca korzystne warunki dla dalszego rozwoju współpracy gospodarczej.

Od 1976 r. powszechne, obowiązkowe „bilanse zdrowia"

RAPORT O STANIE ZDROWIA dzieci i młodzieży w PRL

● Wyraźna poprawa ● Różnice między miastem a wsią ● Medycyna wieku rozwojowego

WARSZAWA 3.7. PAP. W Ministerstwie Zdrowia i Opieki Społecznej opracowano raport o stanie zdrowia dzieci i młodzieży w Polsce oraz o opiece zdrowotnej nad młodą generacją. Sprecyzowano również program działania na lata 1973—1990, mający zapewnić systematyczną i skuteczną opiekę nad zdrowiem młodego pokolenia oraz kobiet mogących być matkami. Jest to realizacja odpowiedniego postanowienia rządowego programu ochrony zdrowia w Polsce do roku 1990.

Z „RAPORTU" wynika, że w ostatnim 30-leciu nastąpiła wyraźna poprawa zdrowia dzieci i młodzieży. Dzieci są dziś przeciętnie o 4—5 cm wyższe i więcej ważą niż ich rówieśnicy sprzed kilkunastu lat. Młodzież szybciej dojrzewa, jest znacznie sprawniejsza fizycznie.

W ostatnich latach doprowadzono do znacznego zmniejszenia tzw. wskaźników umieralności niemowląt. O ile w 1950 roku spośród 1000 niemowląt, które urodziły się żywe, umierało więcej niż 100, to w minionym roku już tylko 26.

NIE JEST TO jeszcze stan który mógłby nas zadowalać — twierdzą autorzy dokumentu. Np. w krajach skandynawskich o najwyższej w świecie kulturze zdrowotnej społeczeństwa, na każdy tysiąc umiera tylko 11—13 niemowląt, które żywe przyszły na świat.

Raport odnotowuje również znaczne obniżenie liczby zachorowań wśród dzieci i młodzieży m. in. na choroby zakaźne, reumatyczne i gruźlicę oraz zmniejsza liczby przypadków próchnicy zębów.

Niestety — w patologii wieku rozwojowego zwiększa się udział tzw. chorób cywilizacyjnych, a więc urazów, zatruć, nowotworów, wad wrodzonych i rozwojowych oraz zaburzeń zdrowia psychicznego.

STOPIEŃ ROZWOJU dzieci i młodzieży — jak wynika z opracowania — nie jest jeszcze w skali całego kraju jednakowy. Występują różnice między miastem i wsią oraz poszczególnymi regionami. Młodzież ze stolicy jest najwyższa i najwięcej waży. Tężyzną fizyczną odznaczają się również młodzi ludzie z Górnego Śląska, Szczecina i Białegostoku. Najwolniej rozwija się fizycznie młodzież wiejska i z małych miasteczek. Jest to rezultat wielu czynników kulturowych, ekonomicznych itp., a także braku — do niedawna — planowego oddziaływania służby zdrowia na środowisko wiejskie.

(Dokończenie na str. 2)

Komunikat PAP

WARSZAWA PAP. Ranni w katastrofie górniczej w kopalni „Silesia" — w której 28 czerwca br. nastąpił na ścianie węglowej tragiczny w skutkach wybuch metanu — górnicy powracają do zdrowia. Spośród 29 górników umieszczonych w szpitalu, gdzie zostali otoczeni troskliwą opieką, 23 osoby powróciły już do domów.

Pozostałym 6 górnikom przebywającym jeszcze na leczeniu zapewniono troskliwą, wszechstronną opiekę lekarską. Ich stan zdrowia ulega stałej poprawie.

(Dokończenie na str. 2)

Nie do wiary, a jednak...

Żółw - ratownik

3.7. NOWY JORK PAP. Powtarzające się wieści o uratowaniu przez delfiny rozbitków nie wywołują już zdziwienia. Jednak to, co opowiedział porucznik marynarki filipińskiej Mana w czasie zorganizowanego w Iloilo seminarium na temat pomocy na morzu, było niezwykłe.

Kanonierka straży przybrzeżnej, na której służył porucznik, została wysłana na poszukiwanie rozbitków łodzi motorowej „Aloya", która zatonęła w wyniku pożaru. Po 48 godzinach od chwili katastrofy z kanonierki dostrzeżono człowieka, siedzącego, jak wszyscy z początku sądzili, na dużej beczce po paliwie. Kiedy kanonierka zbliżyła się dostatecznie blisko, marynarze stwierdzili, że kobieta, ocalała z katastrofy, siedziała na grzbiecie gigantycznego żółwia morskiego.

Uratowana opowiedziała, że żółw podpłynął do niej zaraz po zatonięciu łodzi i podtrzymywał ją na powierzchni wody do czasu nadejścia pomocy. — Gdybym nie widział tego na własne oczy i nie miał jako świadków całej załogi mego okrętu — stwierdził porucznik Mana — uważałbym tę historię za nieprawdopodobną.

ZMYSLNE urządzenie techniczne — w lewym dolnym rogu zdjęcia — pozwala „na wysoki połysk" wypolerować zabrudzone opony i tzw. dekle.

(CAF)

Ostatni dzień wizyty prezydenta USA w ZSRR

L. Breżniew i R. Nixon osiągnęli porozumienie w sprawie ograniczenia zbrojeń

3.7. MOSKWA PAP. Dziś, w ostatnim dniu wizyty prezydenta USA Nixona w Związku Radzieckim, zostaną podpisane końcowe dokumenty. O godz. 15.20 czasu warszawskiego prezydent Nixon ma odlecieć z Moskwy do Waszyngtonu. Natomiast sekretarz stanu Henry Kissinger odleci z Moskwy do Duesseldorfu, skąd rozpocznie podróż po kilku krajach zachodniej Europy.

WTOREK upłynął głównie na dalszych rozmowach politycznych przywódców obu państw.

W toku rozmów — jak poinformowano dziennikarzy — przedyskutowano problemy dotyczące ograniczenia zbrojeń strategicznych i ograniczenia podziemnych prób z bronią jądrową.

Dokonano także wymiany poglądów w sprawie pokojowego uregulowania konfliktu bliskowschodniego, w kwestii wzajemnej redukcji sił zbrojnych i zbrojeń w Europie środkowej oraz na temat innych zagadnień międzynarodowych.

Prezydent Nixon wraz z małżonką wydali w ambasadzie USA w Moskwie przyjęcie, na które przybyli Leonid Breżniew, Nikolaj Podgorny, Aleksiej Kosygin i inni przywódcy radzieccy. Richard Nixon i Leonid Breżniew wygłosili przemówienia, w których oświadczyli m. in., że **rządy ZSRR i USA osiągnęły porozumienie w sprawie nowego znacznego ograniczenia systemu obrony przeciwrakietowej obu krajów, następnie w sprawie ograniczenia podziemnych doświadczeń z bronią nuklearną i wreszcie w sprawie nowych wysiłków, zmierzających do zapewnienia dalszego ograniczenia ofensywnych zbrojeń strategicznych.**

Po południu Nixon wygłosił krótkie przemówienie przed kamerami i mikrofonami telewizji i radia radzieckiego. (Omówienie zamieszczamy na str. 3).

Epidemia śmiechu

3.7. KAIR PAP. W miejscowości Tabora (środkowa Tanzania) zamknięto z powodu wybuchu epidemii śmiechu miejscową szkołę średnią. Władze podały, że 47 dziewcząt, które dostały ataku histerycznego śmiechu, umieszczono w szpitalu.

Wiadomości dnia

BONN. W RFN przebywa od wczoraj egipska delegacja gospodarcza, na czele której stoi minister spraw zagranicznych Ismail Fahmi. Dziś w zamku Gymnich w pobliżu Bonn rozpoczną się trzydniowe rozmowy na temat współpracy gospodarczej między Egiptem i RFN.

KAIR. Dziś o godz. 16 zbierają się w Kairze ministrowie spraw zagranicznych i obrony państw członkowskich Ligi Arabskiej. Tematem posiedzenia jest omówienie sposobu przeciwstawienia się izraelskim atakom na Liban.

PARYŻ. Na dzisiejszym posiedzeniu rządu francuskiego omawiana będzie działalność telewizji państwowej.

DZIŚ W NUMERZE: ◆ Szczecińskie lato kulturalne ◆ Zawód: starosta ◆ „Trędowata" zagrożona ◆ Kurier kulturalny ◆

NASZA POGODYNKA

Wkrótce upały

WSKUTEK zmiany terminów przygotowań prognoz miesięcznych, które stale będą podawane do wiadomości publicznej każdego pierwszego dnia miesiąca — tak zadecydowali synoptycy z IMIGW — zgrupowały się w naszym dzisiejszym serwisie dwie sprawy — prognoza na cały miesiąc i na najbliższą dekadę. Zaczynamy od prognozy lipcowej.

Obliczenia wykazały, że średnia miesięczna temperatura lipca ma być powyżej normy, a suma opadów nieco poniżej. Pierwsze dni lipca nie będą jeszcze bardzo udane. Temperatura w dzień wahać się będzie od 18 do 23 st., w nocy od 10 do 14 st. Zachmurzenie ma być umiarkowane, okresami duże i niewielkie opady. Możliwość burz. Wiatry przeważnie umiarkowane z kierunków zachodnich.

Potem — ale kiedy nie określono — ma nastąpić okres pogody wybitnie upalnej — cieplej i bardziej słonecznej. Potrwa on do końca II dekady bm. Temperatura w dzień wahać się będzie od 24 do 28 st., a w pojedynczych dniach nawet do 30 st. W nocy od 14 do 18 st. Możliwe jest wystąpienie krótkotrwałych okresów chłodnych z temperaturą w dzień od 19 do 23 st., a w nocy od 10 do 14 st. W tym całym długim okresie zachmurzenie ma być niewielkie lub umiarkowane i przeważnie bez opadów. Dopiero pod koniec I dekady zjawi się większa skłonność do burz.

Niestety — już w III dekadzie lipca czeka nas ponowne ochłodzenie i nawet gorszej, deszczowej pogody. Temperatura w dzień obniży się do 18—23 st., a w nocy do 9—13 st. Okresami padać będą deszcze.

A CO na najbliższe dni? Niestety prawie cała Europa jest obecnie pod dominującym wpływem układów niskiego ciśnienia. Wyże pochowały się daleko na południowym zachodzie, na północy i daleko na wschodzie kontynentu. Nad Polskę będą się nasuwać zatoki niżowe z frontami — raz ciepłym, raz chłodnym. Przyniosą one pogodę niepewną. Okresami zachmurzenie umiarkowane, częściej jednak duże z przelotnymi opadami i lokalnymi burzami. Temperatura w dzień wahać się będzie od 18 do 20 st., a w nocy od 12 do 15 st. Wiatry umiarkowane i dość silne, przeważnie z kierunków zachodnich i północno-zachodnich.

Na Wybrzeżu ok. 16—17 st. i zachmurzenie okresami duże. W górach zmienna pogoda z częstymi opadami i burzami.

WICHEREK

Z BOCIANIEGO GNIAZDA

STATKI NA WEJŚCIU

m/s „Nogat" ze Szwecji z żelastwem,
m/s „Kopalnia Jeziórko" z Hamburga w balaście,
s/s „Jedność Robotnicza" z Danii w balaście,
s/s „Gniezno" z Danii w balaście,
m/s „Chrzanów" z Leningradu z elementami budowlanymi.

STATKI NA WYJŚCIU

m/s „Modlin" do Hamburga i Dublina z drobnicą,
m/s „Iwoniez-Zdrój" do Hamburga z drobnicą,
s/s „Malbork" do Szwecji z węglem,
m/s „Ciechanów" do Danii z węglem,
m/s „Starachowice" do Danii z węglem,
s/s „Soldek" do Danii z węglem,
s/s „Wieczorek" do Danii z węglem.

W PORCIE:

WCZORAJ przeładowano w porcie 58 251 ton, w tym 29 435 t węgla, 10 150 — rudy, 7 567 — innych towarów masowych, 3 274 — zboża, 1 452 — drewna, 6 363 — drobnicy.

Dziś rano przebywało w porcie 47 statków różnych bander z ładunkiem lub po ładunek o łącznej wadze 240 660 ton.

„Jata" wyrusza w kolejny rejs

WCZORAJ odwiedził naszą redakcję p. Marian Kołtan, nauczyciel z Łukowa w woj. lubelskim. Szczecinianom znana jest postać tego działacza ZBoWiD-u, który wakacje każdego roku wykorzystuje na odwiedzanie miejsc pamięci narodowej, kontakty z młodzieżą przebywającą na obozach i koloniach. Najczęściej wyrusza w podróż specjalnie skonstruowanym pojazdem wodnym o nazwie „Jata". Niezwykły pojazd p. Kołtana już dwukrotnie cumował w pobliżu szczecińskiego Dworca Głównego, wzbudzając zrozumiałe zainteresowanie. W ubiegłym roku „Jata" pozostała w Szczecinie. I właśnie M. Kołtan przyjechał, by przygotować ją do dalszych rejsów szlakami oręża polskiego.

— Wróciłem właśnie z Kołobrzegu, gdzie uczestniczyłem w obchodach Dni Morza. Nakręciłem tam nawet bardzo ładny film. Teraz „Jata" przetransportuję pociągiem do Suwałk i stamtąd — już rzekami — popłynę do Warszawy. To będzie mój rejs XXX-lecia — powiedział.

— W tym roku byłem też dwa tygodnie we Włoszech, zwiedzałem historyczne dla Polaków miejsca. Uczestniczyłem w uroczystościach na Monte Cassino. I tam właśnie przeżyłem moment wzruszenia. Wysiadając z pociągu zobaczyłem ząbę, który — jak mi opowiedziano — prowadziła polska dziewczyna. Była nią Anna Sulikówna, moja uczennica, którą wprowadzałem w tajniki motoryzacji. (jas)

Komunikat PAP

(Dokończenie ze str. 1)

W ZWIĄZKU z tragicznym wypadkiem w kopalni „Silesia" w Czechowicach-Dziedzicach do przywódców polskich nadeszły depesze kondolencyjne od przywódców krajów socjalistycznych.

Wyrazy głębokiego współczucia przekazali: I sekretarz KC BPK, przewodniczący Rady Państwa LRB Todor Żiwkow i premier rządu LRB Stanko Todorow; sekretarz generalny KC KPCz Gustav Husak i przewodniczący rządu CSRS Lubomir Strougal; I sekretarz KC MPL-R, przewodniczący Prezydium Wielkiego Churału Ludowego MRL Jumdżagijn Cedenbal i premier MRL Żanbyn Batmunh; I sekretarz KC SED Erich Honecker, przewodniczący Rady Państwa NRD Willi Stoph i przewodniczący Rady Ministrów NRD Horst Sindermann; sekretarz generalny KC RPK, prezydent SRR Nicolae Ceausescu i premier SRR Manea Manescu; premier WRL Jenoe Fock oraz przebywający obecnie w Polsce członek Prezydium KC ZKJ i Prezydium SFRJ Edward Kardelj.

Wczoraj w kraju

■ NA WCZORAJSZYM wspólnym posiedzeniu Biura Politycznego KC PZPR i Prezydium Rządu rozpatrzono sprawozdanie delegacji polskiej uczestniczącej pod przewodnictwem premiera Piotra Jaroszewicza w obradach XXVIII jubileuszowej sesji RWPG w Sofii w dniach 18—21 czerwca br. Zaaprobowano stanowisko zajęte przez delegację polską na sesji.

Wskazano na istotną rolę, jaką współpraca gospodarcza i naukowo-techniczna krajów socjalistycznych w ramach RWPG odegrała w minionym ćwierćwieczu w dziele społeczno-gospodarczego rozwoju Polski, umocnienia potencjału ekonomicznego całej wspólnoty socjalistycznej i jej pozycji w świecie. Podkreślono wiodącą rolę i ogromne znaczenie wkładu ZSRR w sprawę rozwoju współpracy krajów socjalistycznych.

W następnym punkcie rozpatrzono projekt kierunków rozwoju przemysłu spożywczego w latach 1976—1980 oraz do 1990 r. Przyjęty program zakłada dalszy intensywny rozwój przemysłu spożywczego. Przewiduje się istotne zmiany w strukturze spożycia w kierunku podniesienia jakości i rozszerzenia asortymentów artykułów żywnościowych.

* * *

■ OD 1 LIPCA objęto podwyżkami i regulacją płac pracowników kolejnej ważnej gałęzi gospodarki — przemysłu papierniczego. Z podwyżek płac skorzystało ok. 65 tys. pracowników tego przemysłu. Również z dniem 1 lipca obowiązywać zaczęły nowe zasady wynagradzania pracowników przemysłu płyt, sklejek i zapałek. Nowe, korzystne warunki płacowe dotyczą blisko 28 tys. osób.

* * *

■ WEDŁUG OCENY dokonanej wczoraj w Ministerstwie Finansów, sytuację pieniężno-rynkową w II kwartale br. charakteryzował dalszy wzrost pieniężnych przychodów ludności w stosunku do analogicznego okresu ub.r. oraz odpowiednio zwiększony jej fundusz nabywczy na zakup towarów i usług. Zatwierdzono również bilans pieniężnych przychodów i wydatków ludności na III kwartał 1974 roku.

* * *

■ PRZESZŁO 120 tys. osób przystąpiło wczoraj do egzaminów wstępnych na wyższe uczelnie. Dysponują one w tym roku 63,5 tys. miejsc. Najbardziej popularne są studia humanistyczne, niektóre kierunki studiów technicznych, studia lekarskie oraz ogrodnictwo i kształtowanie terenów zielonych w akademiach rolniczych.

* * *

■ POLSKIE STATKI „Józef Conrad", „Kiliński" i „Moniuszko" odznaczone zostały wysokimi orderami bojowymi Demokratycznej Republiki Wietnamu. Ambasador DRW w Polsce Le Trang, wręczając wczoraj odznaczenia przedstawicielom załóg tych statków przekazał narodowi polskiemu słowa wdzięczności i podziękowania za poparcie i pomoc okazywaną zawsze narodowi wietnamskiemu. Życzył również z okazji jubileuszu 30-lecia PRL dalszych sukcesów ludziom morza i całemu naszemu narodowi.

* * *

■ NA LOTNISKU Okęcie wylądował wczoraj samolot hiszpańskich linii lotniczych „Iberia", inaugurując regularne połączenie między Polską a Hiszpanią. Warszawa będzie miała bezpośrednie połączenie lotnicze z Madrytem pięć razy w tygodniu.

RAPORT O STANIE ZDROWIA dzieci i młodzieży w PRL

(Dokończenie ze str. 1)

Generalnie — autorzy dokumentu stwierdzają, że stan zdrowia dzieci i młodzieży w Polsce nie jest gorszy niż w innych krajach o podobnym do naszego stopnia rozwoju.

BARDZO INTERESUJĄCY jest zawarty w raporcie program dalszej poprawy opieki zdrowotnej nad młodym pokoleniem. Przyjęto w nim np. koncepcję „medycyny wieku rozwojowego", obejmującej okres od urodzenia dziecka do ukończenia 18 lat. Jest to całkowite nowum; dotychczas bowiem pediatria zajmowała się dzieckiem do lat 14. W okresie tym młody człowiek powinien pozostawać w zasadzie pod opieką jednego lekarza. Zapowiada to więc pełną integrację opieki zdrowotnej w miejscu zamieszkania i w szkole.

Zamierza się oprzeć działalność zapobiegawczą i leczniczą o odpowiednie rozpoznanie stanu zdrowia dzieci i młodzieży. Służyć temu będzie wprowadzenie obowiązkowych badań lekarskich dzieci i młodzieży w wieku dwóch, czterech, sześciu, dziesięciu, czternastu i osiemnastu lat. Tego typu „bilanse zdrowia" będą powszechnie stosowane już od 1976 r.

RAPORT stwierdza także konieczność wzmożenia opieki nad kobietami, które mogą zostać matkami i tymi które już są w ciąży. Postuluje się w związku z tym dalszy rozwój poradnictwa przedmałżeńskiego, badań genetycznych itp. Wszystko po to — aby w przyszłości na świat przychodziły zdrowe dzieci.

Warto również podkreślić, że program działania na najbliższych 15 lat przewiduje m. in. wyszkolenie odpowiedniej liczby kadr pediatrycznych, a także rozszerzenie systemu fachowego przeciwstawa zdrowotnego dla potrzeb ucznia i szkoły. Chodzi tu m. in. o tzw. poradnictwo zawodowe.

Raport jest dziełem zespołu składającego się z organizatorów służby zdrowia i specjalistów z zakresu medycyny wieku rozwojowego. Konsultowany był z wieloma pracownikami nauki i praktyki medycznej z całego kraju.

SPORT — SPORT — SPORT

Polska czy RFN?

(Dokończenie ze str. 1)

spół polski. Zapowiadają oni, że będą mocno dopingować naszą drużynę.

POWAŻNE kłopoty z nabyciem kart wstępu mają nasi rodacy, którzy ściągnęli do Frankfurtu niemal ze wszystkich stron Europy. Na wiadomość, że Polacy mają szansę zdobycia medalu postanowili zobaczyć swoich piłkarzy w pojedynku z byłym mistrzem świata — zespołem RFN.

Piłkarzom RFN w decydującym meczu o pierwsze miejsce w półfinałowej grupie „B" wystarczy remis z biało-czerwonymi. Dziennikarz „Koelner Stadtanzeiger" spróbował otrzymać odpowiedź na pytanie jaką taktykę zastosuje drużyna gospodarzy turnieju od trenera Helmuta Schoena. „Przed meczem o taktyce mam zwyczaj rozmawiać wyłącznie na odprawie z zawodnikami. Oczywiście służyć mogę moją opinią na temat ogólnych założeń taktycznych — powiedział H. Schoen w wywiadzie dla kolońskiego dziennika. Wystarczyłby nam remis z Polakami, ale gra na remis jest niebezpieczna. Chcemy wygrać to spotkanie.

„Trener Schoen ma w zanadrzu nowe rozwiązania taktyczne — pisze zachodnioniemiecka gazeta. Grabowski i Hoelzenbein chyba wezmą w ręce polską defensywę".

„Die Welt" przyłącza się do ogólnego optymistycznego nastroju w prasie RFN przed dzisiejszym meczem, ale przestrzega również swych rodaków: „Czy nie grozi nam żadne niebezpieczeństwo? Niebezpieczeństwo tkwi w zbytnich pochwałach naszej drużyny i niedocenianiu polskiej jedenastki".

MEDIOLAŃSKI „Corriere Dello Sport" zastanawiając się nad możliwością dalszego awansu polskiej drużyny stwierdza: „Będzie to zależało nie tylko od rzeczywistych umiejętności Polaków. Nasi pogromcy już wykazali, że nie ustępują nikomu i nie mają powodów obawiać się żadnego rywala. Ich zwycięstwo nad RFN zależeć będzie od posiadanej jeszcze rezerwy sił. Jeżeli jednak trener Górski zdecyduje się na wykorzystanie rezerw, których dotychczas prawie nie znamy, to wówczas wynik meczu zależeć będzie od tego czy piłkarze ci dorównują pierwszemu garniturowi niepokonanego dotychczas zespołu.

REPREZENTACJA RFN w meczu z Polską wystąpi prawdopodobnie w następującym zestawieniu: Maier — Vogts, Schwarzenbeck, Beckenbauer, Breitner — Hoeness, Overath, Bonhof — Hoelzenbein, Mueller, Grabowski.

„GDYBY BRAZYLIA ZDOBYŁA MISTRZOSTWO ŚWIATA BYŁOBY TO NIESZCZĘŚCIE DLA PIŁKARSTWA"

„GDYBY Brazylia zdobyła mistrzostwo świata, byłoby to nieszczęście dla piłkarstwa" — oświadczył w wywiadzie dla „Bild-Zeitung" były trener drużyny brazylijskiej Joao Saldanha.

55-letni Saldanha oskarża swego sukcesora Zagalo, że prowadzi drużynę brazylijską do klęski. „Podczas tegorocznych mistrzostw świata nie widziałem jeszcze prawdziwej brazylijskiej piłki nożnej. I to martwi mnie najbardziej — dodał Saldanha. Trener Zagalo stosuje taktykę ultradefensywną, co prowadzi do tego, że gra Brazylijczyków straciła całkowicie swój charakter. Wspaniali napastnicy jak Jairzinho, Paulo Cesar, Edina czy Miranda nie odetchną z ulgą, kiedy opuszczą szeregi drużyny Zagalo".

POKRÓTCE

NA STARCIE jednego z najcięższych wyścigów kolarskich amatorów, rozgrywanego we Francji Tour de L'Avenir (7—21 lipca) stanie 10 ekip zagranicznych i dwa zespoły gospodarzy. Zgłoszone szosowców Austrii, Holandii, Włoch, Hiszpanii, Szwajcarii, W. Brytanii, Kolumbii, Meksyka, CSRS i Polski, a także dwie francuskie, z których jedna być może składać się będzie z młodych profesjonalistów.

W reprezentacji Polski znajdzie się siedmiu spośród następujących kolarzy: Ryszard Szurkowski, Stanisław Szozda, Tadeusz Mytnik, Bernard Kręczyński, Jan Brzeziński, Janusz Kowalski, Józef Kaczmarek i Edward Barcik.

DOOKOLA JUGOSŁAWII

PO SIEDMIU etapach w wyścigu dookoła Jugosławii prowadzi nadal Posłusny (CSRS) — 21:19.56 przed Szwedem Nilsonem — 21:20.00 i Austriakiem Humenbergerem — 21:20.13. Wojciech Matusiak stracił pozycję w pierwszej dziesiątce.

TU TOTO!

TOTALIZATOR SPORTOWY zawiadamia, że w zakładach piłkarskich stwierdzono:

10 rozw. z 12 trafieniami — wygrane po około 14.000 zł 149 rozw. z 11 trafieniami — wygrane po 956 zł 1.232 rozw. z 10 trafieniami — wygrane po 115 zł 6 rozw. z 9 trafieniami — wygrane po 10 zł.

W zakładach Toto-Lotka stwierdzono:

1 rozw. z 6 trafieniami wygrana na 1.000.000 zł 3 rozw. z 5 trafień — wygrane po 625.737 zł 316 rozw. z 5 traf. zwykł. — wygrane po około 8.500 zł 13.377 rozw. z 4 trafieniami — wygrane po 253 zł 212.949 rozw. z 3 trafieniami — wygrane po 16 zł

Na wybrzeża z Kurierem

NIE MOŻE być mowy o należytej obsłudze turysty bez dobrze działających punktów informacji turystycznej. Ten truizm powtarzany jest od lat. Od lat też rzetelna informacja turystyczna — nie istnieje. W ub. roku niby działało w Świnoujściu kilka punktów „it", ale to co prezentowały było wręcz żenujące. Była to raczej „turystyczna dezinformacja".

CZY w bieżącym sezonie nastąpiła zmiana na lepsze? — oto pytanie jakie zadawaliśmy sobie jadąc do Świnoujścia. Nasze obserwacje poczynione zostały 1 lipca br. gdy na Wybrzeże zjechały tłumy urlopowiczów.

Na dworcu PKP i PKS przyjeżdżający do Świnoujścia nie znajdują ani śladu instytucji działającej pod szyldem „it". Może więc po drugiej stronie kanału, w centralnej części miasta?... Koło przystani promów pasażerskich tkwi tablama co przed laty nieaktualna już w ub. latach tablica reklamująca działalność „it". Wymieniono na niej trzy adresy punktów informacyjnych: "Orbisu" przy ul. Armii Czerwonej, PTTK przy ul. Bolesława Chrobrego i punkt przy campingu na ul. Słowackiego.

Zaczynamy od lokalu PTTK. Kierownik placówki, na pytanie o „it" wyraża zdziwienie.

— Informujemy o wszystkim co typowe dla PTTK: o szlakach wędrownych, o naszych placówkach. Pyta nas jakie są możliwości zakwaterowania w Świnoujściu? Do 22 lipca nie ma żadnych: ani w kwaterach prywatnych, ani na campingu — usłyszeliśmy z ust kierownika placówki PTTK.

TYMCZASEM... tego właśnie dnia zarówno w kwaterach prywatnych, jak i namiotach na campingu „Pomeranii" było jeszcze sporo wolnych miejsc. O społecznych skutkach takiej „informacji" lepiej nie wspominać.

Odwiedzamy placówkę „Orbisu" przy ul. Armii Czerwonej. Jest godz. 14. W okienku „it" kartka: „wyszedłem, będę o godz. 15".

Telefonujemy pod wskazany adres „it" przy ul. Słowackiego. W słuchawce zdziwienie.

— Informacja u nas? To nieporozumienie. Może pan coś się dowie w Biurze Obsługi Ruchu Turystycznego. Gdzie się mieści? Nie znam adresu.

Dowiadujemy się, że istnieje druga placówka „Orbisu" przy ul. Staszica 2. Jedziemy. Starszy, sympatyczny pan bardzo uprzejmie próbuje informować. Oto symptomatyczny dialog:

— Czy można gdzieś zanocować?

— W hotelach ani kwaterach prywatnych nie ma już żadnych miejsc (znów dezinformacja). Możecie państwo dowiedzieć się na campingu „Relaks".

— Myśleliśmy, że pan nam od razu powie czy są tam miejsca, czy nie.

— Nie utrzymujemy z nimi kontaktu.

— Chcieliśmy zorientować się w rozkładzie kursów statków Żeglugi Szczecińskiej do NRD.

— Dowiecie się państwo na dworcu morskim.

— A może program imprez „FAMY"?

— Otrzymacie w Domu Kultury.

— Jakiś przewodnik, plan Świnoujścia?

— Są chyba w księgarniach.

Na koniec nasz informator oświadcza, że przykro mu, iż nas nie zadowolił, ale w ogóle to zajmuje się on w „Orbisie" zupełnie innymi sprawami, a informuje „przy okazji". Specjalisty od „it" w tej placówce nie ma.

— Proszę pójść na Armii Czerwonej — radzi nam na pożegnanie (sic!).

Przytoczymy jeszcze wypowiedź 4-osobowej rodziny turystów z Warszawy:

— Od 6 godzin jeździmy po całym Świnoujściu. Chcemy wynająć kwatery na 5 dni. Byliśmy chyba w pięciu różnych placówkach. Wszędzie odsyłają nas „z kwitkiem". Wyjeżdżamy, bo... nie mamy gdzie nocować.

INDOLENCJA, dezinformacja, pozbywanie się klientów, „podrzucanie" ich „kolegom" — oto jak działa informacja turystyczna w największej miejscowości wczasowo-turystycznej Wybrzeża Szczecińskiego, w lipcu czyli w pełni sezonu. Organizatorzy „it" ze szczecińskim WOIT-em włącznie nadal nie potrafią wywiązać się ze swojej podstawowej roli. (tawo)

Zaczarowane koło informacyjnej indolencji

Eks-wiceprezydent pisze powieść z wyższych sfer

„Trędowata" zagrożona

(Korespondencja z Nowego Jorku)

MIAŁEM OKAZJĘ zapoznać się z fragmentem najnowszego dzieła literatury amerykańskiej. Fragment został właśnie opublikowany przez „LADIES HOME JOURNAL", odpowiednik naszej „Przyjaciółki". Pismo zakupiło prawo druku w odcinkach za kwotę ponad stu tysięcy dolarów. Autorem dzieła jest Spiro Agnew, były wiceprezydent USA.

AKCJA toczy się w roku 1983, miejsce — Waszyngton, a jeszcze konkretniej — Biały Dom. Bohaterem jest wiceprezydent Stanów Zjednoczonych nazwiskiem Porter Newton Canfield, który staje się narzędziem w rękach nacjonalistów irańskich, pragnących doprowadzić do konfliktu między Stanami Zjednoczonymi a Związkiem Radzieckim. Drukowany obecnie odcinek ma na celu wywołanie gorączki oczekiwania wśród potencjalnych czytelników. Intrydze politycznej towarzyszy zawiązanie intrygi miłosnej między wiceprezydentem Canfieldem a ministrem Oświaty, Zdrowia i Opieki Społecznej, tryskającą sexem panią Meredith Lord, lat 34.

Oto wybrane przeze mnie fragmenty: — Właśnie kończy się posiedzenie rządu. Prezydent się spieszy, bowiem podejmuje tego wieczoru ministra radzieckiego, Dradanowa.

„Prezydent wstał i spojrzał na zegarek. Nogi krzeseł zarysowały puszysty dywan, gdy wszyscy wstali z szacunkiem wraz z siwowłosym szefem państwa.

— Jest teraz piąta trzydzieści. Muszę przygotować się na przyjęcie pana Dradanowa i jego grupy o ósmej. — Canfield widział jak Meredith kluczy wśród małych grupek, jakie się uformowały w celu prowadzenia dalszej rozmowy. Ruszył do drzwi, aby ją tam spotkać. — No, panie wiceprezydencie! — powiedziała drażniąco, gdy szli hallem. — Czym pan sobie zasłużył na karę, na taką karę? Prezydent zlecił panu misję przy kobiecie w średnim wieku! Gdy zbliżyła się o krok do Canfielda, wiceprezydent pochwycił ślad subtelnych kwiatowych perfum, które w przyjemny sposób podrażniły jego zmysły. Dlaczegoż to — zastanawiał się — jego żona skrania się tym przedziwnym paskudztwem po 50 dolarów za uncję, pachnąc potem jak zmoczony pies?"

JAK WIDZIMY, intryga miłosna już się wykluła. Potem następuje rozmowa telefoniczna wiceprezydenta o podrażnionych zmysłach z żoną pachnącą jak zmoczony pies. Potem jest uroczysta kolacja w Białym Domu wydana dla tow. Dradanowa i radzieckiego ministra spraw zagranicznych imieniem „Buveney", w czasie której to kolacji Canfield toczy ożywioną rozmowę na temat negocjacji genewskich SALT VII oraz zerka na uroczą Meredith, która posyła mu wieloznaczące spojrzenia. A potem jest późna noc i wiceprezydent Canfield odwozi Meredith do jej domu, za co zostaje oczywiście w nagrodę zaproszony na drinka, co jest absolutnym obowiązkiem w Stanach Zjednoczonych, ale prowadzi czasami do wielkich, a często kłopotliwych konsekwencji.

WRESZCIE następuje moment kulminacyjny, wiceprezydent opuszcza mieszkanie Meredith Lord, bowiem na klatce schodowej czekający na niego agenci ochrony są napewno już zmęczeni. „Przez wiele sekund stali w milczeniu naprzeciwko siebie on zastanawiając się czy ją pocałować, ona, mając trochę nadziei, że on to zrobi.

Z filozoficznym humorem Canfield stuknął ją pięścią w podbródek. — Dobranoc, Meredith. Śpiij dobrze! — powiedział i zniknął za drzwiami!".

ROWNIE pasjonujący jak fragment powieści, a może i bardziej jest towarzyszący artykuł Spiro Agnew, który tłumaczy, dlaczego został pisarzem:

„Kiedy byłem młody myślałem sobie, że raczej zostanę pisarzem niż wiceprezydentem. Zawsze mnie fascynowało drukowane słowo. Wszystko czytam i często używam słowników. Właściwie to już jestem pisarzem, bo pisałem artykuły na tematy państwowe i wiele z moich przemówień. Ale myśl napisania powieści zaświtała mi dopiero po rezygnacji... Trzeba sobie przywrócić wiarę w siebie przez coś. Zacząłem komponować wątek... Przychodziły mi pomysły przy goleniu, albo jak jechałem samochodem, albo leciałem samolotem. Przeczytałem konspekt rodzinie. Byli rozbawieni. Jak chcą, niech pisze — powiedzieli".

NA PYTANIE, jak pisze swoją powieść, Spiro Agnew odpowiada: „Trzy godziny dziennie, w czasie weekendów dłużej, przy mojm biurku koło sypialni, ołówkiem na żółtym linijowanym papierze. Używam ołówków numer 2, mam zawsze tuzin gotowych do użytku, ostro zatemperowanych". (Interpress)

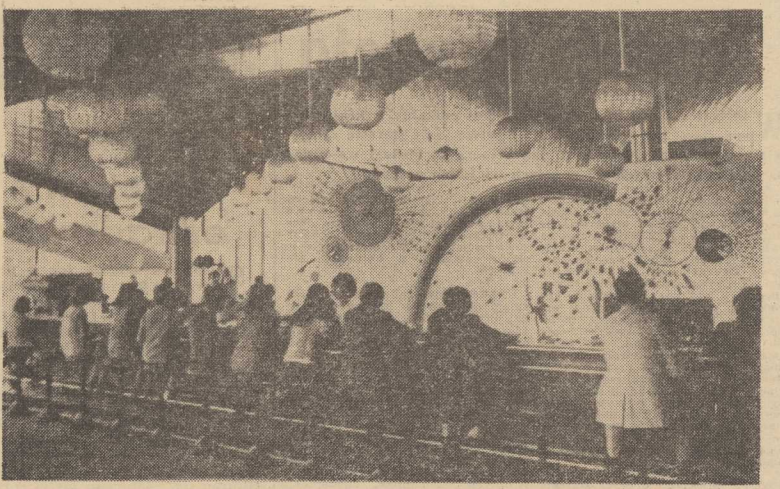

NRD, „COSMOS BAR" w Cottbus nad Szprewą, miejscowości często odwiedzanej przez polskich turystów.

(CAF-ADN)

Udane rozdzielenie sióstr syjamskich

3.7. HELSINKI PAP. W klinice dziecięcej szpitala uniwersyteckiego w Helsinkach zespół lekarzy dokonał w połowie czerwca operacji rozdzielenia dwóch sióstr syjamskich, które urodziły się na początku kwietnia br. zrośnięte piersiami i brzuszkami. Operacja trwała 8 godzin i zakończyła się pomyślnie, albowiem każde z bliźniąt posiadało własne najważniejsze organy. Stan niemowląt po operacji jest zadowalający.

Turcja wznawia uprawy maku

LONDYN PAP. Z Ankary donoszą, że rząd turecki uchylił obowiązujący od 1972 r. zakaz uprawy maku, który jest produktem wyjściowym do produkcji opium i heroiny. Zakaz wprowadzono pod naciskiem Stanów Zjednoczonych, które udowodniły, że 80 proc. przemytu heroiny jest związane z transportem surowca z pól makowych w Turcji. Stany Zjednoczone w zamian za zakaz uprawy maku przeznaczyły 35 mln dolarów na odszkodowania dla 100 tys. chłopów tureckich, którzy uprawiali mak. Obecnie rząd turecki doszedł do wniosku, że suma ta nie pokrywa strat.

Przemówienie prezydenta Nixona przed kamerami radzieckiej TV

Uczymy się współpracować...

MOSKWA PAP. We wtorek 2 bm. prezydent USA Richard Nixon wygłosił przemówienie, transmitowane przez radio i telewizję moskiewską

— Po długim okresie konfrontacji wkroczyliśmy w erę rozmów — powiedział R. Nixon. **Obecnie uczymy się współpracować. Uczymy się współpracować nie tylko w celu utrwalenia pokoju. Tym samym przyczyniamy się do budowy bezpiecznego, lepszego życia narodów obu naszych krajów.**

PREZYDENT przypomniał, że przed dwoma laty podpisane zostało porozumienie o ograniczeniu strategicznych zbrojeń nuklearnych. **Był to historyczny etap na drodze do trwałego pokoju,** R. Nixon podkreślił, że rozmowy amerykańsko-radzieckie obejmują znacznie szerszą dziedzinę, niż redukcje zbrojeń i zapobieganie wojnom. **Charakter osiągniętych między nami porozumień otwiera nowe drogi do współpracy w szerokiej dziedzinie pokojowej działalności.**

— Pragniemy takiego pokoju, w którym każdy mężczyzna, każda kobieta i dziecko mogą żywić nadzieję na bogatsze i bardziej wartościowe życie. Pragnie tego naród Związku Radzieckiego, pragnie tego naród amerykański, pragną tego narody wszystkich krajów — podkreślił R. Nixon.

— Mamy odmienne ustroje. Pod wieloma względami mamy odmienne ideały. Jest rzeczą nieuchronną, że nasze interesy nie zawsze będą zbieżne — powiedział prezydent. **Jednakże ważne jest to, że uczymy się prowadzić rozmowy na temat problemów co do których są rozbieżności, zawężać te rozbieżności gdy to jest możliwe oraz działać dla rozszerzenia sfery zbieżności interesów.**

R. Nixon podkreślił, że przywódcy radzieccy i politycy amerykańscy mogli spotkać się w tym roku, podobnie jak spotkają się ponownie w przyszłym roku, nie w atmosferze kryzysu, ale raczej w atmosferze przekonania, że rozpoczęta praca posuwa się naprzód.

Prezydent oświadczył, że oba kraje powinny działać tak, aby przyszłe pokolenia zebrały plon pokoju — pokoju, przy którym nasze dzieci będą mogły żyć razem, jak bracia i siostry, podawszy sobie ręce przez ocean.

Był z nami wówczas - 30 lat temu (2)

Polskie wspomnienia i refleksje marszałka Gieorgija Żukowa

W ROZMOWIE na Kremlu 8 lipca 1944 roku przybyły wprost z frontu Gieorgij Żukow dowiaduje się z ust Stalina jeszcze czegoś. Naczelny Dowódca po rozpatrzeniu meldunków obu koordynatorów działań armii na północ od Karpat — A. Wasilewskiego i G. Żukowa — zwrócił się do tego ostatniego:

„O Prusy Wschodnie Niemcy będą walczyć do ostatniego żołnierza. Możemy tam ugrzęznąć. Trzeba przede wszystkim wyzwolić obwód lwowski i wschodnią część Polski. Jutro spotkacie się u mnie z Bierutem, Osóbką-Morawskim i Rolą-Żymierskim, którzy reprezentują Krajową Radę Narodową. W trzeciej dekadzie lipca zamierzają oni zwrócić się do narodu polskiego z manifestem. Jako swego p[illegible]ciela poślemy do Polaków Bułgarina, a członkiem Rady Wojennej u Rokossowskiego zostanie Tieliegin".

POSTANOWIONO: TO BĘDZIE LUBLIN

„WIECZOREM 9 lipca — zapisał G. Żukow w swych „Wspomnieniach i refleksjach" wydanych przez AP Nowosti, a w Polsce przez Wyd. MON — zostałem wezwany do Stalina, do willi, gdzie znajdowali się już Bierut, Osóbka-Morawski i Rola-Żymierski.

Polscy towarzysze przedstawili ciężkie położenie, w jakim znajduje się ich naród, już piąty rok cierpiący pod okupacją. Członkowie Krajowej Rady Narodowej pragnęli jak najszybszego wyzwolenia swej ojczystej ziemi. W toku wspólnej dyskusji ustalono, że pierwszym miastem, w którym rozwinie swoją działalność Krajowa Rada Narodowa będzie Lublin.

Rankiem 11 lipca odleciałem na 1 Front Ukraiński..."

W ciągu kilku najbliższych dni od daty Gieorgij Żukow będzie w nieustającym ruchu, operatywnie koordynując uderzenia radzieckich frontów na tym teatrze wojny, zgodnie z ustaleniami przyjętymi w Moskwie. Pod datą 22 lipca odnotuje:

„Zgrupowanie uderzeniowe lewego skrzydła 1 Frontu Białoruskiego w składzie 47 armii gwardii, 8 armii gwardii, 69 armii i 2 armii pancernej było wspierane przez armię lotniczą. Działała tu również 1 armia Wojska Polskiego pod dowództwem generała dywizji Z. Berlinga. Po forsowaniu Bugu wojska 1 Frontu Białoruskiego znalazły się na wschodnich obszarach Polski, zapoczątkowując w ten sposób wyzwalanie narodu polskiego spod hitlerowskiej okupacji. 23 lipca 2 armia pancerna gwardii, nacierająca przed armiami ogólnowojskowymi, z marszu wyzwoliła Lublin..."

NAD WISŁĘ PRZEZ... BAŁKANY

POD KONIEC sierpnia 1944 roku rozkazem Naczelnego Wodza G. Żukow otrzymał nowe, nadzwyczajne zadanie. Wprost znad Wisły, przez Moskwę, w której m. in. spotkał się z Georgijem Dymitrowem, skierowany został na południe do sztabu 3 Frontu Ukraińskiego, któremu powierzono wyzwolenie Bułgarii. Nie przebywał tam długo. Błyskawiczne operacje wojsk radzieckich, wsparte działaniami bułgarskich partyzantów i ogólnonarodowym, antyhitlerowskim powstaniem doprowadziły już w dniu 9 września 1944 roku do zniesienia kolaboruującego z hitlerowcami reżimu. Krótki pobyt wśród braci — południowych Słowian, znów parę dni w Moskwie i oto w połowie listopada 1944 roku Gieorgij Żukow jest znów nad Wisłą w nowej roli — jako dowódca 1 Frontu Białoruskiego. W swych „Wspomnieniach i refleksjach" zanotował:

„Spędziwszy parę dni w Lublinie, gdzie spotkałem się znów z B. Bierutem i innymi działaczami Polskiej Partii Robotniczej i Polskiego Komitetu Wyzwolenia Narodowego, 18 listopada objąłem dowództwo Frontu".

Przed Żukowem i jego bezpośrednimi sąsiadami z lewa i prawa — dowódcami frontów I. Koniewem oraz K. Rokossowskim stawało teraz zadanie przeprowadzenia operacji wiślańsko-odrzańskiej. Finał jej — jak wiadomo — uwieńczyły w maju 1945 roku czerwone i biało-czerwone sztandary w Berlinie.

NA ZAWSZE W PAMIĘCI NARODU

„Z uczuciem zadowolenia wspominam radziecko-polską przyjaźń bojową, współdziałania Wojska Polskiego i Armii Radzieckiej w decydujących operacjach minionej wojny, podczas wyzwalania Warszawy i szturmu Berlina — czytamy we „Wspomnieniach i refleksjach" marszałka Żukowa. — **Setki tysięcy żołnierzy radzieckich i polskich swoją krwią scementowały braterstwo broni, które stało się trwałym fundamentem bratniej przyjaźni naszych narodów".**

Nie będziemy mogli — jak to było zaplanowane — gościć marszałka Żukowa w dniach 30-lecia Polski Ludowej. Ale wspominając w lipcowych dniach tych wszystkich, którym zawdzięczamy dzisiejszy, pokojowy rozkwit kraju nie zapomnimy z pewnością o Nim.

W oficjalnych kondolencjach KC PZPR, Rady Państwa i Rady Ministrów PRL po śmierci G. Żukowa stwierdza się:

„Jego ogromny wkład w rozgromienie faszystowskiego najeźdźcy, wybitny udział w wyzwalaniu Polski spod okupacji hitlerowskiej oraz zasługi w umacnianiu polsko-radzieckiego braterstwa broni i przyjaźni między narodami Polski i Związku Radzieckiego pozostaną na zawsze w pamięci naszego narodu".

JERZY PAJKOWSKI
(Interpress)

KRÓLOWA HOLANDII PRZYJĘŁA MIN. S. OLSZOWSKIEGO

■ 2 bm. przebywający w Holandii z oficjalną wizytą minister spraw zagranicznych PRL Stefan Olszowski został przyjęty wraz z małżonką przez królową Julianę. Omawiano sprawy rozwoju stosunków i współpracy między dwoma krajami. Królowa Juliana przekazała narodowi polskiemu wyrazy głębokiego współczucia z powodu tragicznej katastrofy w kopalni „Silesia".

Tego samego dnia kontynuowane były rozmowy polsko-holenderskie. Ministrowie Stefan Olszowski i Max van der Stoel podpisali dziesięcioletnią umowę o współpracy gospodarczej, przemysłowej i technicznej.

SESJA NAUKOWA W MOSKWIE POŚWIĘCONA 30-LECIU PRL

■ Wczoraj rozpoczęła się w Moskwie sesja naukowa poświęcona 30-leciu powstania PRL. Wzięli w niej udział wybitni radzieccy historycy, ekonomiści, filozofowie i socjologowie. Na sesji zabrał głos przewodniczący PAN prof. Włodzimierz Trzebiatowski, który wygłosił referat na temat rozwoju nauki w Polsce.

Zawód: starosta

W POWIECIE opolskim uprawiany jest unikalny w kraju zawód starostów weselnych. Na Opolszczyźnie starostę zamawia się tak samo „urzędowo" jak kelnera do obsługi weselisk, na ogół odbywających się w salach wiejskich gospód.

Niestrudzony badacz folkloru śląskiego, Czesław Kurek w czasie wędrówek po wsiach stwierdził, iż starosta odgrywa szczególną rolę na każdym weselu, zarówno w czasie obiadu-biesiady jak i weselnej zabawy Obecne czasy, w których na wsi przybywa coraz więcej samochodów, maszyn rolniczych czy pięknych domów, nie sprzyjają rozrzutności w szafowaniu groszem na huczne weseliska. Dawniej stawały się one wydarzeniami, na które „starzykowie" powoływali się zamiast na kalendarz pełnych wspominkach o lokalnych sensacjach. Mimo wszystko jednak tradycja nie zaginęła o czym świadczy fakt, iż Cz. Kurek naliczył 170 starostów, działających do dziś dnia, co świadczy iż zapotrzebowanie na tego rodzaju „usługi" występuje nadal.

Wesele prowadzone przez starostę różni się od „zwykłego", stając się widowiskiem, które może liczyć na poklask. Starosta syzie bowiem jak z rękawa ucieszynmi żarcikami, powiedzonkami, wie jak organizować wspólne zabawy, eksponuje przy tym państwa młodych i ich najbliższą rodzinę.

„OD NIEWIASTY stał się początek grzychu, przez nią my wszyscy zgrzyszyli. Ale gdzie nie ma niewiasty, wzdychą potrzebujący. I nie wiasta jest koroną mężowi w całym domie i majętności. Ale żona roztropna jaśniejąca łaską pana..." — zaczyna swe przemówienie Franciszek Szędzielorz, najstarszy starosta weselny nie tylko we wsi Złotniki, ale i w całym powiecie. Został on jednym z laureatów „konkursu weselnego", zorganizowanego w tym roku, aby utrwalić wiersze i „gódki" pełne rad dla oblubieńców, przyprawione ludowym humorem, jak i same „scenariusze" weselisk. Nie są one bowiem zunifikowane a przebieg każdego z nich zależy od inwencji, talentów i uzdolnień starosty.

TEKSTY Franciszka Szędzielorza przypominają formą 17-wieczną polszczyznę z przekładów księdza Wujka, która na Opolszczyźnie brzmi szczególnie specyficznie, stopiona z gwarą towarzyszącą ludowi śląskiemu przez lata niewoli germańskiej. Ma działalność starostów jeszcze jeden istotny aspekt, o szczególnym znaczeniu dla utrwalania tam polskości. Przemówienia weselne — mówi Franciszek Szędzielorz — „downi były bardzo sanowane, słuchane i pozadane". Stanowiły bowiem w czasie zaboru jedyną formę świecka głoszonego publicznie słowa polskiego.

Jako dziecko Szędzielorz musiał nosić na piersi tabliczkę z napisem „soll deutsch sprechen" (powinien mówić po niemiecku), co było sposobem piętnowania przez Niemców Ślązaków, używających w rozmowach z kolegami ojczystego języka. Tak więc dawniej starostowanie było również sprawą odwagi cywilnej i patriotyzmu. Dobrze więc się stało, że Opolskie Towarzystwo Kulturalno-Oświatowe i Muzeum Śląska Opolskiego wystąpiły z konkursową inicjatywą. Nie zaginie piękno słowa polskiego w obrzędach weselnych.

STAROSTÓW zaliczono w Opolskiem do twórców ludowych i Szędzielorz jako pierwszy wniósł deklarację o przyjęcie go do tego stowarzyszenia. Notabene z zaliczeniem tym było trochę kłopotów, bo krajowa organizacja nie znalazła w swym spisie tego rodzaju twórczości ludowej. Tworzenie zaś odrębnego stowarzyszenia także wymagałoby sporo korowodów. Sprawa zakończyła się jednak szczęśliwie ku satysfakcji starostów. Zyskali w ten sposób konkretny dowód uznania dla swej działalności, która była jednym z istotnych elementów zamieniania wsi opolskiej w twierdzę polskości, nie dającą się germanizować w oczekiwaniu na powrót do Macierzy.

Zbigniew SIEMIĄTKOWSKI

Szczecińskie lato kulturalne

● Festiwale ● Spektakle plenerowe ● Wystawy estradowe ● Koncerty ● Imprezy ● Projekcje filmowe

SEZON turystyczny już w pełni. Na ulicach tłumy wycieczek, ciągną turyści indywidualni i w zorganizowanych grupach. Wszystko wskazuje na to, że tegoroczne lato — mimo iż pogoda jak do tej pory nie jest zbyt łaskawa — stanie się znów magnesem przyciągającym na Wybrzeże Zachodnie tysiące osób spragnionych słońca, odpoczynku i atrakcyjnych rozrywek kulturalnych.

Z MYŚLĄ o odwiedzających nasz region, odpoczywających w pasie nadmorskich miejscowości, przybywających na turystyczny pobyt do Szczecina, a także o zaspokojeniu potrzeb kulturalnych samych szczecinian (wszak miasto w okresie letnich miesięcy żyje swym codziennym rytmem) przygotowano bogaty program **lata kulturalnego 1974.**

Region nasz od kilku lat jest gospodarzem paru znaczących w skali kraju imprez artystycznych. Wiele z nich weszło już na trwałe do tradycji, stanowiąc nieodłączny rys charakterystyczny kalendarzowego lata kulturalnego, wyznaczając jego profil. Organizacja tych cyklicznych imprez z pewnością miała także swój wpływ na przerwanie impasu związanego z niedostateczną bazą — jakże potrzebnej dla dalszego rozwoju działalności w tej dziedzinie — przyspieszyła decyzje jej poprawy, a niejednokrotnie budowy od podstaw. Dwa niejako koronne tego przykłady to — głośna z uwagi na szybkość i efekt końcowy — budowa amfiteatru w Świnoujściu i zmierzająca do zakończenia — budowa amfiteatru w Parku Kasprowicza w Szczecinie. Obydwa obiekty będące przykładem złączenia inicjatywy społecznej ze środkami miejscowych władz nie są jedynymi, które zostają oddane dla potrzeb kultury. Wyposażenie w organy Sali Bogusława Zamku Książąt Pomorskich pozwoliło na uwzględnienie w kalendarzu imprez muzycznych koncertów prezentowanych w nieodzownej, niezwykłej oprawie zabytkowej architektury.

SKALE organizacyjnych przygotowań szczecińskiego lata kulturalnego wyznaczają festiwale. Przed kilkoma dniami nastąpiła inauguracja dwóch tego rodzaju poważnych imprez muzycznych. Miedzyzdroje przyjmuje kilkusetosobowa, rozśpiewana, barwna, a nawet egzotyczna (chórzyści z Bombaju) trupa uczestników IX Festiwalu Pieśni Chóralnej. Na trzynastu koncertach i gorąco przyjmowanych przez mieloman promenadowych serenadach 16 zespołów z Polski i zagranicy zaprezentuje muzykę chóralną, rozmaitość stylów, sposób interpretacji poetyki zbiorowego śpiewactwa. Goście muzyczni festiwalu przyjmowani są po raz pierwszy w warunkach lokalowych odpowiadających randze tej cenionej nie tylko w kraju imprezy, w nowo wybudowanym Domu Pracy Twórczej.

Kamień Pomorski z kolei powitał wykonawców i słuchaczy — a tych na każdym koncercie są setki — **X Festiwalu Muzyki Organowej i Kameralnej.** W tym roku, po raz pierwszy, impreza kamienska rozszerzyła swój zasięg oddziaływania, bowiem piątkowe „koncerty powtarzane są w każdą niedzielę w Sali Bogusława Zamku Książąt Pomorskich.

Głównym miejscem prezentacji nurtu artystycznego młodzieży zachodniej będzie jak zawsze Świnoujście. W czasie trwania kolejnego **Festiwalu Artystycznego Młodzieży Akademickiej** 74 urządzanych będzie wiele różnorodnych imprez, w tym specjalne koncerty estradowe dedykowane miejscowym zakładom pracy. Uroczysty koncert przygotowany z okazji Święta Odrzenia, otwierający tak długo oczekiwany w naszym mieście teatr letni, odbędzie się także z udziałem zespołów i solistów uczestniczących w FAMA.

Tworzenie nowych punktów promieniowania artystycznego jest znane każdy ma prawo imprezę rozpocząć i wyrazić zgodę na eutanazję która mogłaby być przeprowadzona dwoma drogami: zaniechaniem podawania leków (eutanazja bierna) bądź też za pomocą zastrzyków powodujących zgon (eutanazja czynna).

Drobna pomyłka

PÓŹNĄ nocą miejscowy policjant w Oldwestbury (USA) brutalnie przerwał sen tamtejszemu szeryfowi, Joe Barnesowi, okazał mu nakaz aresztowania i założył kajdanki. Okazało się, że winę za nieporozumienie ponosi sam szeryf, który wypełniając odpowiedni dokument wpisał własne nazwisko w rubrykę „aresztowany". (a)

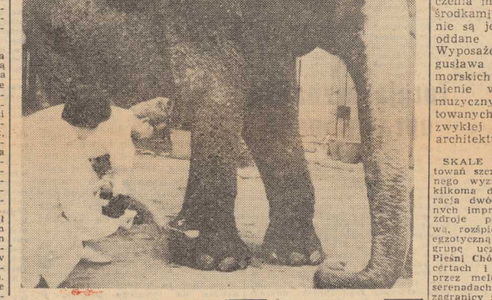

47-LETNIA słonica z budapeszteńskiego cyrku GRAND mająca na swym koncie ponad 20 tysięcy przedstawień, zachorowała. Po przejściu „na emeryturę" w ZOO w Voszprem leczyć będzie chorą nogę.

Na zdjęciu: słonica podczas zabiegu. (CAF)

KURIER KULTURALNY

Z nastaniem sezonu letniego...

...Państwowy Teatr Lalek „Pleciuga" nie przerywa swej działalności, bowiem w tym właśnie okresie rozpoczyna bardzo intensywny objazd województwa ze swymi spektaklami. Są one prezentowane przede wszystkim na wsiach i w ośrodkach wczasowych FWP, a także w wiejskich placówkach kulturalnych. Tak więc, jeszcze w tym miesiącu przebywające w naszym regionie na odpoczynku dzieci będą miały okazję obejrzenia dwóch spektakli, a to widowiska folklorystycznego „Leć głosie po rosie" Natalii Gołębiowskiej oraz przedstawienia przeznaczonego dla najmłodszej widowni „Przygody Tymoteusza Rymcimci" Jana Wilkowskiego. Ponadto w każdą niedzielę na stałej scenie „Pleciugi" w Szczecinie prezentowana będzie ostatnia premiera minionego sezonu, atrakcyjne widowisko muzyczne pt.: „Lodoiska" Wojciecha Bogusławskiego. Podobnie będzie w sierpniu z tym, że w drugiej jego połowie, w teatrze tym rozpoczną się przygotowania nowej pozycji repertuarowej, otwierającej kolejny sezon pracy, tej zasłużonej w kształceniu młodej widowni sceny. Planuje się zrealizowanie przedstawienia pt. „Kopciuszek", będzie to adaptacja scenariusza filmowego Eugeniusza Szwarca. Premierę tego widowiska przewidziano w trzeciej dekadzie września.

W salonie WAG-u...

...w ramach święta „Głosu Szczecińskiego" trwała w sobotę i niedzielę (29 i 30 czerwca) wystawa filatelistyczno-filumenistyczna, prezentująca zbiory szczecińskich miłośników znaczków, a cieszące się ogromnym zainteresowaniem. Jak nas informuje pani Zofia Peplińska pracownica Obwodowego Urzędu Pocztowo - Telekomunikacyjnego — Szczecin — 1, która pełniła dyżur w salonie, stemplując okolicznościowym datownikiem znaczki, koperty i karty, utarg z ich sprzedaży wyniósł niebagatelną kwotę 16 tys. złotych, a wystawę zwiedziło, zwłaszcza w sobotę, wieluset widzów.

„Wakacje z paletą"...

...pod taką nazwą, po raz pierwszy, w powiecie Szczecin został zorganizowany plener malarski młodzieży Państwowego Liceum Sztuk Plastycznych. Miejscem malarskich inspiracji młodych twórców będą dwie atrakcyjne miejscowości turystyczne — Trzebież i Nowe Warpno. Organizatorem tych spotkań są Towarzystwo Społeczno-Kulturalne pow. Szczecin i dyrekcja Państwowego Liceum Sztuk Plastycznych. Warte podkreślenia jest to, iż w związku z urządzeniem pleneru — wydane mini-folder mówiący o dotychczasowych osiągnięciach tego towarzystwa jak też o walorach historycznych i krajoznawczych tych miejscowości, w których plener będzie zorganizowany. Wydawnictwo zostało wzbogacone o rysunki uczniów PLSP. Natomiast dorobek twórczy tegorocznego pleneru oglądać będziemy na ekspozycji urządzonej w październiku br. w Zamku Książąt Pomorskich. Ponadto wcześniej prace poplenerowe uczniów malarskich spotkają przetopione będą w zabytkowym ratuszu w Nowym Warpnie i w zbiorczej szkole gminnej w Trzebieży. (ru)

Najkrótsza trasa

JEDEN z paryskich taksówkarzy, którego zapytano o najkrótszy kurs w jego 25-letniej karierze zawodowej, odpowiedział, że w czasie wielkiej ulewy pewna dama wsiadła do wozu i kazała się przewieźć na drugą stronę ulicy, gdyż jeżdnią płynęła woda. (a)

PANUJĄCA obecnie moda szczególnie pięknie harmonizuje ze starą architekturą.

(CAF—Rybczyński)

Kościoły chrześcijańskie uczciły 30-lecie PRL

W poczuciu obywatelskiej współodpowiedzialności

TRZYDZIESTOLECIE Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej upływa pod znakiem umacniania jedności i wszechstronnej aktywności naszego społeczeństwa. Wielkie dokonania trzydziestolecia budowy socjalizmu napawają dumą wszystkich obywateli bez względu na ich przekonania światopoglądowe czy religijne. Dotychczasowy dorobek Polski Ludowej z satysfakcją podsumowują również Kościoły, wyznania i instytucje religijne. Informowaliśmy już o uroczystej sesji, jaka z okazji 30-lecia PRL odbyła się na Akademii Teologii Katolickiej w Warszawie. Kolejnym aktem uczczenia rocznicy było uroczyste posiedzenie Polskiej Rady Ekumenicznej zwołane w dniach 15 i 16 czerwca br. w Warszawie. Do Polskiej Rady Ekumenicznej należy osiem następujących Kościołów chrześcijańskich: Polski Autokefaliczny Kościół Prawosławny, Kościół polskokatolicki, Starokatolicki Kościół Mariawitów, Kościół ewangelicko-augsburski, Kościół ewangelicko-reformowany, Zjednoczony Kościół Ewangelicny, Polski Kościół Chrześcijan Baptystów i Kościół metodystyczny.

UROCZYSTE posiedzenie Rady połączone zostało z sesją naukową przygotowaną przy współudziale Chrześcijańskiej Akademii Teologicznej. Sesję otworzył prezes Rady, ks. biskup Jan Niewieczerzał, a główny referat pt. „Osiągnięcia PRL w trzydziestoleciu" wygłosił ks. prof. dr Witold Benedyktowicz. Podczas sesji ogłoszono specjalne oświadczenie, w którym między innymi czytamy:

„Kościoły zrzeszone w Polskiej Radzie Ekumenicznej, którym władze odrodzonej Polski zagwarantowały konstytucyjnie równość wyznań i uregulowały ich sytuację prawną w nieczuciu obywatelskiej odpowiedzialności włączyły się aktywnie w dzieło odbudowy i rozwoju zniszczonego przez wojnę kraju. Czerpiąc swe siły i inspiracje z ewangelicznych nakazów służby Bożej, bliźnim, w poszanowaniu różnic światopoglądowych i religijnych wszystkich współobywateli, przyczyniły się one w ciągu minionego trzydziestolecia do utrwalenia i wzbogacenia wartości duchowych i materialnych dla dobra całego narodu. W swej służbie chrześcijańskiej wyznawcy Kościołów obecni byli przy wszelkich wysiłkach Państwa, mających na celu jedność narodu, rozwój wewnętrzny i pozycję naszego kraju na arenie międzynarodowej. Udowadniali oni, iż sprawy te stanowią ich nakaz i poczucie odpowiedzialności obywatelskiej".

W DYSKUSJI, jaka toczyła się na sesji mówiono m. in. o kierunkach działalności Kościołów w minionym trzydziestoleciu i o ich wkładzie w budowę kraju. Podkreślano też wkład Polskiej Rady Ekumenicznej i jej Kościołów członkowskich w dzieło pokojowej współpracy na kontynencie europejskim. Wyrażono przekonanie, że postawa i oddziaływanie Kościołów zrzeszonych w PRE na zewnątrz przyczyniały się do rozsławienia dobrego imienia Polski Ludowej i znaczenia naszego kraju za granicą.

Ciąg dalszy kościelnych obchodów trzydziestolecia odbywał się w niedzielę, 18 czerwca br. w kościele ewangelicko-reformowanym w Warszawie Odprawiono tam uroczyste nabożeństwo dziękczynne, w którym uczestniczyli wszyscy zwierzchnicy i duchowieństwo Kościołów należących do PRE oraz wyznawcy świeccy. (pw)

EKSPORT opuszczonych dzieci

NA TERENIE Południowej Korei działa kilka tzw. agencji adopcyjnych, zajmujących się pośrednictwem w wysyłaniu dzieci koreańskich, opuszczonych przez rodziców, do państw zachodniej Europy i USA.

Aktualnie pld. Korea stała się jednym z największych „eksporterów" takich dzieci, które za granicą łatwo znajdują rodziny zastępcze, daremnie nieraz ubiegające się o możliwość przysposobienia dziecka w ich własnym kraju.

Zapotrzebowanie na dzieci wzrasta z roku na rok i obecnie agencje adopcyjne z trudnością mogą sprostać zadaniu znalezienia odpowiedniej liczby kandydatów na wyjazd. Szeroka sieć agentów wyszukuje ubogie i niezamężne matki aby za ekwiwalentem materialnym nakłonić je do odstąpienia nowo narodzonego dziecka. Agencje nie cofają się też przed opłacaniem kierowników sierocińców i szpitali położniczych za dostarczenie dziecka nadającego się do adopcji za granicą.

Agencje funkcjonują pod szyldem „działalności charytatywnej" mającej na celu dobro dziecka i matki — nie jest on jednak w stanie ukryć byznesu, który jest rzeczywistym celem.

Klinika zegarów

NAPRAWIĆ duży zegar, to zupełnie co innego niż mały zegarek. A jeśli jest on przy tym zabytkiem, sprawa komplikuje się jeszcze bardziej. Często takie wybitne dzieło sztuki bywa bardzo zniszczone i wymaga wielu zabiegów. Tak się jednak składa, że w cechu złotników, zegarmistrzów, opłytków, grawerów i brązowników istnieje cech, w którym specjalności rzemieślnicze niezbędne do naprawy zegarów i... pozytywek.

Od dwu więc lat, przy warszawskim muzeum, należącym do tego cechu, istnieje pracownia konserwatorska, która tym się właśnie zajmuje. Placówka, której zaplecza są warszawscy rzemieślnicy, ma doskonałą renomę, wykonuje zlecenia wielu polskich muzeów.

W obecnym roku przyjęła do konserwacji 35 zegarów — z Sanoka, Kielc, Wrocławia, Krakowa, Warszawy, Obiegorka, Sieradza, Opinogóry i in.; najstarszy z zegarów znajdujących się na „leczeniu" pochodzi z XVI w.

Dotychczas przyjmowane są tu wyłącznie eksponaty muzealne. Wielka szkoda, bowiem w domach prywatnych jest wiele cennych chronometrów, które nie konserwowane i nie naprawiane niszczeją. Jak nam wyjaśniono, na przeszkodzie stoją trudności lokalowe. Gdyby było więcej miejsca, można by rozszerzyć działalność o usługi dla ludności i w tej dziedzinie. (sz)

NA ZDJĘCIU: zatrudniony w pracowni zegarmistrz Jerzy Leoncewicz naprawia jeden ze zniszczonych zegarów.

(CAF-Matuszewski)

Z Festiwalu Muzyki Organowej i Kameralnej

Jeden plus dziewięć

DRUGI koncert X Festiwalu Muzyki Organowej i Kameralnej przebiegał pod znakiem kontrastu. Szerokie rozstawienie chronologiczne prezentowanych utworów, różnorodność form, wreszcie obsada wykonawców — jeden organista i dwunastoosobowy zespół kameralny. Zacznijmy od repertuaru. Obejmował on utwory pięciu kompozytorów pięciu narodowości — Duńczyka Diderika Buxtehudego z epoki baroku, Niemca Ludwika van Beethovena, reprezentanta klasycyzmu wiedeńskiego, Czecha Otakara Ziecha z przełomu stuleci XIX i XX oraz twórców współczesnych — Francuza za starszego pokolenia Pierre Revela oraz przedstawiciela polskiej awangardy Henryka Mikołaja Góreckiego. Przeważały formy cykliczne różnego rodzaju.

Wykonawcą utworów organowych był znany słuchaczom festiwalowym wirtuoz Romuald Sroczyński z Wrocławia. Dobierając tak różnorodny repertuar udowodnił on, że dysponuje pokaźnym zasobem środków, pozwalających mu na przerzucanie się bez trudu z jednego stylu w drugi. Toccata F-dur Buxtehudego zagrana została przejrzyście, z właściwym zróżnicowaniem fragmentów figuracyjnych i polifonicznych. Zupełny kontrast stanowiła silnie zdysonansowana, a przy tym ascetyczna niemal w swym wyrazie Kantata na organy Góreckiego o powtarzanych uporczywie zwrotach melodyczno-rytmicznych. Wreszcie lekka, cieplutka harmonicznie i umiejętnie, z dużym smakiem rejestrowana Sinfonietta Revela kończyła występ wrocławskiego artysty.

Kameralną część koncertu wypełnili Noner Rostocki z NRD. Wystąpił on najpierw w składzie 7-osobowym grając dwie części Septetu Es-dur Beethovena. Utwór, będąc jakby przygotowaniem kompozytora do rozpoczęcia twórczości symfonicznej, zawiera już sporo elementów Beethovenowskiej symfoniki. Połączenie barwy czterech instrumentów smyczkowych i trzech dętych stwarza tu możliwości oddziaływania kolorystyką, co też znalazło odbicie w grze niemieckich gości. Po uzupełnieniu zespołu usłyszeliśmy Nonet w stylu romantycznym Ziecha, w którym na plan pierwszy wysuwał się koloryt ludowy czeskiej muzyki. Bardzo to miło, że artyści z NRD zaprezentowali tę pozycję, wykazując przy tym zdumiewające dobre wyczucie klimatu muzyki słowiańskiej.

ROMAN KRASZEWSKI

WOSZ — kuźnią kadr związkowych

O TYM, jak pracować będą rady zakładowe w przedsiębiorstwach, jak będzie działał cały aktyw związkowy, decyduje w dużej mierze znajomość zadań, przepisów itd, słowem — znajomość całej problematyki związkowej. Jeszcze nie tak dawno na każdym prawie spotkaniu związkowców sprawy szkolenia, przygotowania nowo wybranego aktywu do efektywnej pracy od samego początku były przedmiotem wielu krytycznych uwag. Członkowie rad zakładowych, rad oddziałowych, mężowie zaufania borykali się bowiem z podstawowymi nieraz problemami, wynikającymi z nieznajomości aktualnych zagadnień pracy związkowej.

Obecnie sprawom tym poświęca się wiele uwagi. Doskonalenie kadr związkowych przejął w swoje ręce Wojewódzki Ośrodek Szkolenia Związkowego. Miesięcznie szkoli on około 1 000 związkowców. W marcu br. na czterech stacjonarnych kursach w Międzydzrojach przeszkolono 240 przewodniczących rad zakładowych oraz 80 związkowców z „Warskiego" na szkoleniu trzydniowym. W maju br. WOSZ przeszkolił na kursach aktyw 12 rad zakładowych, wybranych w kampanii sprawozdawczo-wyborczej w I kw. br.

Niedawno w „Słowianinie" odbyło się uroczyste zakończenie i podsumowanie roku szkolenia związkowego 1973/1974. W następnym roku szkolenia związkowego WOSZ wzbogaci już program zagadnieniami zgłaszanymi przez dotychczasowych uczestników w celu informy doskonalenia kadr związkowych. (tur)

„Cynkowy uśmiech"

NA ZEBRANIU amerykańskiego stowarzyszenia dentystów w San Diego (Kalifornia) dr Neil Randol, przedstawił swoją rewelacyjną metodę leczenia i pielęgnacji zębów. Metoda ta wygląda następująco: naturalną emalię zębów rozpuszcza się kwasem fosforowym, a następnie „gołe" zęby pokrywa się roztworem siarczku cynku. Po 2 tygodniach zęby odzyskują „naturalną" emalię, która powstaje przez ułożenie się na zębie cząsteczek cynku, tworzących jakby „ściankę z metalowych diamentów" (określenie autora wynalazku). Taki ząb jest podobno bardziej odporny na próchnicę. Dodatkowa zaleta cynkowej osłony jest to, że nie dopuszcza ona do tworzenia się ciemnego osadu.

Uczestnicy zebrania nie zaprzeczyli, że metoda dra Randola może być przełomem w stomatologii, ale z ostatecznym ocenami wolą poczekać do zakończenia serii testów.

Zakąska nie zaszkodziła

LUIGI MAURI, robotnik rolny z okolicy Treviso (Włochy) założył się z handlarzem bydła, że zje własne buty z cholewami, jeśli do popicia otrzyma trzy butelki wódki. Rozpruł cholewy, pokroił na drobne kawałki, skonsumował i pozostawił tylko gwoździe. Nazajutrz zabrano go do szpitala z powodu... zatrucia alkoholem.

Noc bez brzasku

A. MacLean

Tytuł oryginału: Night Without End
Tłumaczył: Mieczysław Derbień

50

Nie sprawiał wrażenia specjalnie wrogiego, ale jego oczy patrzyły zimno, jak oczy człowieka, który zdaje sobie doskonale sprawę, że potrafi stawić czoła wszelkim sytuacjom, w jakich może się znaleźć, przyjemnym i nieprzyjemnym.

— Proszę pana — zaczął bez ogródek. — Nie wiem, kim pan jest i jak się pan nazywa, w każdym razie zapewniam pana, że wszyscy jesteśmy wdzięczni za to, co pan dla nas zrobił. Nie ulega wątpliwości, że zawdzięczamy panu życie. Wiemy również, że jest pan naukowcem i rozumiemy, że otacza pan niezwykłą troską swoje przyrządy naukowe. Zgoda!

— Ma pan rację — stwierdziłem zalewając jodyną czoło rannego. Był twardy, nawet nie skrzywił się. Spojrzałem na mego rozmówcę. W jego inteligentnej, żywej twarzy wyczuwało się upór, a kto wie, czy jeszcze nie coś gorszego, co kontrastowało z wystudiowanym głosem, fałszywie nonszalanckim, pochodzącym z wytwornej szkoły. — Czy pan ma mi jeszcze coś do powiedzenia? — spytałem.

— Tak. Wydaje nam się... chcę powiedzieć... myślę, że pan dopuścił się niepotrzebnej brutalności wobec naszej stewardesy. Przecież widzi pan, w jakim stanie znajduje się ta biedna dziewczyna. Rozumiem, że pański nadajnik został zniszczony i że to doprowadziło pana do wściekłości, ale przecież to nie jest powód do takiej demonstracji i takiego krzyku — mówił ciągle spokojnym głosem, jakby prowadził salonową rozmowę. — Aparaty radiowe nie są niezastąpione. Zamienią panu ten aparat, obiecuję to panu. Będzie pan miał nowy za tydzień, najwyżej za dziesięć dni.

— Brawo! — odpowiedziałam krótko. Kończyłem banda-

51

żować głowę mego rannego. Wyprostowałem się. — Jestem panu niezmiernie zobowiązany za pańską ofertę, ale jest jedna sprawa, której nie bierze pan pod uwagę. Za 10 dni może pan już nie żyć. Za dziesięć dni możecie nie żyć już wszyscy.

— Wszyscy możemy... — przerwał przyglądając mi się bezwzględnym spojrzeniem. — O czym pan mówi?

— Mówię o nadajniku, do którego pan tak mało przywiązuje wagi. Bez aparatu wasze szanse na wydostanie się z tej sytuacji nie wyglądają zbyt wesoło. Nawet bardzo niewesoło. Jeżeli chodzi o sam nadajnik, to mam go generalnie w nosie — spojrzałem na jego zdziwioną minę i nagle doznałem olśnienia. — Ale czy pan... czy którokolwiek z was zdaje sobie sprawę, gdzie znajdujecie się w tej chwili?

— Ależ naturalnie! — odpowiedział młody człowiek wzruszając ramionami. — Jasne, że nie mogę panu powiedzieć dokładnie, w odległości iluś metrów znajduje się najbliższy bar, ale...

— Powiedziałam im — przerwał mu stewardesa. — Pytali mnie o to wszyscy, nim pan wrócił. Wydaje mi się, że kapitan Johnson minął lotnisko w Reykjaviku z powodu burzy śnieżnej. Znajdujemy się w Langjökull, prawda? — widząc zdumienie na mojej twarzy ciągnęła dalej: — A więc w Hofsjökull?... To znaczy, przelatywaliśmy na północny wschód od Gander, a wobec tego, że są to dwa jedyne pola śnieżne względnie lodowcowe... bo przecież nic innego nie może być w Islandii...

— W Islandii? — poczułem się w tej chwili jak aktor i postanowiłem to wykorzystać. — Pani powiedziała, Islandia? — Przytaknęła. Wszyscy pasażerowie patrzyli na nią. Potem przenieśli spojrzenie na mnie.

52

— Islandia — powtórzyłem. — Moje drogie dziecko, w tej chwili znajdujecie się na wysokości 2800 metrów w samym środku Lodowca Grenlandzkiego.

Nie mogłem sobie wyobrazić większego efektu. Trafiłem w dziesiątkę. Pomyślałem, że nawet sama wielka Maria le Garde, w okresie swojej największej sławy, nie potrafiła tak zadziwić publiczności. Przerażenie — to zbyt słabe określenie dla tego, co zobaczyłem na ich twarzach. Milczeli, jak sparaliżowani. Nie mogli wydać głosu. Kiedy otrzymali się z zrwienia, zaczęli mówić jeden przez drugiego. Stewardesa zbliżyła się do mnie i dotknęła mego ramienia. Zauważyłem, że nosiła na jednym z palców pierścionek z brylantem. Przypomniałem sobie, że regulamin towarzystw lotniczych tego zabrania.

— Pan chyba żartuje! To niemożliwe, to niemożliwe! W Grenlandii... to naprawdę niemożliwe!

Kiedy zrozumiała, że bynajmniej nie żartuję, palce jej zacisnęły się na klapie mojej kurtki. I wtedy dwie myśli ogarnęły mój umysł. Pierwsza, że nawet tak przerażona, jak była, miała najpiękniejsze, ciemne oczy, jakie kiedykolwiek widziałem, druga natomiast, że towarzystwo lotnicze MYTH zwykle dobierało sobie stewardesy znane ze spokoju i opanowania, o doskonałych manierach, nigdy nie tracące panowania nad sobą. Tym bardziej zdziwiło mnie, że zaczęła krzyczeć przerażonym głosem:

(den)

Z regulaminu X MŚ—74

● Cztery medale czekają na piłkarzy
● Dolary za rozegrane mecze

CZYM BLIŻEJ finałów MŚ-74, tym więcej pytań dotyczących regulaminu. Aby więc rozwiać wątpliwości podajemy poniżej wyjątki z regulaminu mistrzostw.

■ MEDALE. Wielu Czytelników pyta nas jakie medale otrzymają uczestnicy finałów. Otóż główną nagrodę stanowi Puchar Świata, ufundowany przez FIFA. Wręczany jest on zwycięzcy po każdym turnieju finałowym, z tym że musi być zwrócony FIFA na rok przed nowym turniejem. Kraj, którego drużyna wygra X MŚ otrzyma na własność kopię oryginału pucharu.

Drużyny które zajmą I, II, III i IV miejsca otrzymają **pamiątkowe dyplomy,** natomiast zawodnicy tych czterech drużyn **medale:** za I miejsce — złote, za II — pozłacane, za III — srebrne, za IV — brązowe.

■ SYSTEM. Wszyscy wiedzą, że w turnieju finałowym obowiązuje system punktowy. Co będzie jeśli zespoły zdobędą jednakową ilość punktów? Regulamin określa to następująco: Przy równej ilości punktów decyduje różnica bramek w trzech meczach pierwszej lub drugiej rundy. Jeśli dwie lub więcej drużyn mają jednakową ilość punktów i tę samą różnicę bramek, pierwszeństwo otrzymuje ta drużyna, która więcej bramek strzeliła. Jeśli w II rundzie finałowej zaistnieje sytuacja, że dwie drużyny będą miały te same efekty w punktach i bramkach — o pierwszeństwie zadecyduje miejsce drużyny po zakończeniu pierwszej rundy. Jeśli wreszcie i ten ejement nie wyłoni lepszej drużyny — o kolejności zadecyduje losowanie.

Drużyny, które zajmą pierwsze miejsce w grupach II rundy rozegrają między sobą finał turnieju. Zespoły, które zajmą drugie lokaty walczyć będą o III pozycję. W obu tych meczach, które odbędą się na Stadionie Olimpijskim w Monachium w przypadku wyniku remisowego zarządzona będzie dogrywka 2×15 min. W wypadku nie wyłonienia zwycięzcy w meczu o I miejsce, mimo dogrywki, finał zostanie powtórzony. Natomiast w spotkaniu o III miejsce w przypadku wyniku remisowego (po dogrywce) zwycięzcę wyłonią rzuty karne. Jeśli w powtórzonym finale (wraz z dogrywką) będzie wynik nie rozstrzygnięty, sędzia zarządzi rzuty karne.

■ DOCHODY. Dochody z turnieju finałowego przeznaczone są na pokrycie kosztów organizacyjnych mistrzostw. Nadwyżkę podzieli się następująco: 10 proc. dla FIFA, 25 proc. dla federacji organizującej turniej (RFN), 65 proc. — do podziału między uczestników turnieju (proporcjonalnie do ilości rozegranych meczów i uzyskanych z nich wpływów).

RFN — broni miejsca w finale

Polacy przed życiową szansą

DOTYCHCZAS na MS-74 Polacy znajdowali się na ogół w lepszej sytuacji niż ich rywale. Dziś jednak RFN ma dogodniejszą pozycję. Zespół niemiecki broni bowiem miejsca w finale. RFN w II rundzie zdobyła, podobnie jak Polska, 4 pkt, wyprzedza nas jednak w tabeli korzystniejszą różnicą bramek (RFN — 6—2, Polska 3—1). Podobna sytuacja jest w grupie A gdzie Holandia i Brazylia mają po 4 pkt. (Holendrzy mają różnicę bramek 6—0 a Brazylja 3—1). Tak więc w dzisiejszych pojedynkach tak RFN jak i

Holandia będą bronić pierwszych pozycji w grupach. Aby utrzymać przodownictwo oba te zespoły mogą uzyskać wyniki remisowe. Natomiast Polska i Brazylia, aby wyjść na czoło tabeli, muszą wygrać swoje mecze. A więc to my musimy atakować. Jeśli Polacy chcą być w finale — muszą wygrać. Zadanie niezmier nie trudne, najtrudniejsze z tych jakie stawiano przed Polakami w tegorocznych MS.

Domarski zastąpi Szarmacha w meczu z RFN

POLSCY piłkarze mieszkający w położonym wśród zieleni trzypiętrowym budynku hotelu Forstshaus Grawenbruch już przed godziną 8.00 byli na nogach. Po porannej toalecie o godz. 9.00 zjedli śniadanie. Godzinę później drzwi sali konferencyjnej miejscowego hotelu zostały szczelnie zamknięte. Znajdowali się tu jedynie polscy piłkarze, trenerzy oraz kierownictwo drużyny. Temat: skład i założenia taktyczne na mecz z RFN.

TRENER Górski oświadczył, że poda pełny skład naszej reprezentacji po obiedzie. Jak można przypuszczać zrezygnowano z wprowadzenia do zespołu na ten trudny mecz młodego zawodnika. Miejsce Szarmacha zajmie prawdopodobnie Domarski. Koncepcja wystawienia Cmikiewicza, równająca się z pewnym osłabieniem siły ofensywnej naszej jedenastki a wzmocnieniem linii obronnej chyba odpadła.

PRZYPUSZCZALNY SKŁAD POLSKIEGO ZESPOŁU

W MECZU przeciwko drużynie RFN **nasza** reprezentacja prawdopodobnie wystąpi w zestawieniu: Tomaszewski — Szymanowski, Żmuda, Gorgoń, Musiał — Kasperczak, Deyna, Maszczyk — Lato, Domarski, Gadocha.

SPECJALNY POCIĄG NA FINAŁY

KOMITET organizacyjny zamierza uruchomić specjalny pociąg z Frankfurtu n/Menem do Monachium w dniu meczów finałowych piłkarskich mistrzostw świata. Pociąg ten, przeznaczony głównie dla działaczy FIFA, zabierze z sobą również sędziów piłkarskich, którzy prowadzili mecze podczas turnieju finałowego.

REKORD SPRZEDAŻY BILETÓW

ORGANIZATORZY finałów mistrzostw świata podali do wiadomości, że zostało sprzedane już 1,7 mln biletów na wszystkie 38 spotkań turnieju. Włączając w to również mecze o pierwsze i trzecie miejsce. Najwięcej biletów wykupili sympatycy futbolu w RFN a następnie kibice holendersy.

RELAKS W KWATERACH WIELKICH RYWALI

OPRÓCZ meczu RFN — Polska drugiego finalistę wyłoni spotkanie reprezentacji Holandii i Brazylii. Dzień przed meczem piłkarze obu drużyn spędzili relaksowo. Holendrzy korzystali z pływalni i przejażdżki żaglówkami po pobliskim jeziorze. Natomiast w kwaterze Brazylijczyków, największą popularnością cieszyło się kasyno gry.

Opłaciło się postawić na młodzież

Rywalizacja Szurkowski — Szozda w centrum zainteresowania sympatyków kolarstwa

SEZON kolarski zbliża się do półmetka. Mamy już poza sobą pięć poważnych imprez: Wyścig Pokoju, Milk Race w Anglii, Dookoła Luksemburga, o Memoriał Skopenki i wreszcie Małopolski Wyścig Górski. Decyzja władz PZKol. dająca kolarskiej młodzieży szansę startu w Wyścigu Pokoju okazała się słuszna. Polacy wygrali obie klasyfikacje i udowodnili, że mimo absencji Szurkowskiego zespół nasz nie stracił swej siły uderzeniowej. Udział aż pięciu debiutantów w WP sprawił, że mogliśmy się pokusić o wystawienie bardzo mocnej ekipy na Wyścig Dookoła Anglii. W tej wyjątkowo trudnej w tym roku imprezie biało-czerwoni spisali się dobrze. Szurkowskiemu zabrakło zaledwie kilku sekund do zwycięstwa. Drugą lokatę należy jednak uznać za potwierdzenie wysokich umiejętności naszych kolarzy.

MAMY już również poza sobą drugą konfrontację zawodowców i amatorów. Był nią Wyścig Dookoła Luksemburga. W zespole polskim nie wystąpił Szurkowski, który musiał kurować się po kontuzjach odniesionych w Anglii. Zabrakło również Szozdy uczestniczącego w tym czasie w tygodniu kolarskim w Dubnicy. W tej sytuacji rolę lidera przejął Tadeusz Mytnik.

Początek był dobry. Dziewiąta pozycja na pierwszym etapie, XI na drugim. Potem jednak zamknięty szlaban kolejowy rozbił peleton na kilka mniejszych grup i Polacy stracili ponad 5 min. do czołówki. Choć Jan Brzeźny, zajął drugie miejsce w klasyfikacji na najlepszego górala, rewanż za „Wyścig po słońce" nie udał się, mimo iż wyścig ten był bez wątpienia łatwiejszy niż trasa Paryż—Nicea i termin bardziej dogodny.

Nie jest to jednak powód do rozdzierania szat. Wspólne starty amatorów z profesjonałami należy traktować jako specyficzną formę treningu i zdobywania doświadczeń, a nie jako prestiżowe imprezy.

XVIII edycja Wyścigu o Memoriał Skopenki potwierdziła wysokie aspiracje młodzieży. Trybała, Andrzejewski i Baćkowski przypomnieli się selekcjonerom PZKol. Już wkrótce kolarze ci poddani zostaną poważniejszym próbom. Udowodnili bowiem, że zdali „kolarską maturę" tak bowiem nazywamy jest ten wyścig w kolarskim światku.

I wreszcie ostatnia impreza. 6-etapowy Małopolski Wyścig Górski. Z uwagi na udział Szurkowskiego i Szozdy jego ranga bardzo wzrosła. Po raz pierwszy bowiem w tym sezonie wspólnie na starcie stanęli dwaj nasi „czołowi" szosowcy. Z rywalizacji tej zwycięsko wyszedł Szurkowski. Trudno jeszcze na podstawie tej jednej imprezy snuć wnioski, który z tych zawodników jest pierwszą gwiazdą polskiego kolarstwa. Niewątpliwie jednak cieszy fakt, że Szurkowskiemu wyrósł w kraju groźny rywal. Z uwagą śledzić będziemy poczynania obu wielkich zawodników. Ich zacięta rywalizacja przyczyni się zapewne do dalszego podniesienia poziomu sportowego tej dyscypliny. (d)

Tenisiści Sparty wygrywają w Opolu

W OPOLU odbyła się I runda rozgrywek tenisa ziemnego juniorów o Puchar Miast. Mecz reprezentacji Szczecina i Opola zakończył się zwycięstwem naszego zespołu 6:3. Punkty dla ekipy szczecińskiej zdobyli: Z. Chendyński, P. Kopras, P. Piwoński. M. Kobiałko oraz w grach podwójnych Z. Chendyński — D. Płodowski i P. Kopras — P. Piwoński.

W ostatnich dniach lipca na kortach Sparty młodzi szczecinianie zmierzą się z reprezentacją Warszawy. (d)

Ognisko „Warszewo" zaprasza

OGNISKO TKKF „Warszewo" organizuje turniej piłkarski „dzikich drużyn". W imprezie może brać udział młodzież bez względu na wiek. Turniej rozpocznie się 15 lipca. Zgłoszenia należy kierować telefonicznie na nr 243-76 — p. J. Odorski, lub pod adresem J. Motyka Szczecin, ul. Dzierżona 53/1.

TEATRY

MUZYCZNY — „Nicole" g. 10.

KINA

DELFIN (tel. 468-78) „Stawka większa niż życie" pol. l. 11 g. 10.30; „Nokaut" jug. l. 18 g. 13, 15.30, 18, 20; (środa i czwartek); **KOSMOS** (tel. 355-02) „Wiosna panie sierżancie" pol. l. 11 g. 9, 11.15, 13.30, 16, 18.30, 21 (środa i czwartek); **COLOSSEUM** (tel. 456-18) „Wielki łup gangu Olsena" duń. l. 11 g. 9, 11.15, 13.30, 16, 18.15, 20.30 (środa i czwartek); **BAŁTYK** (tel. 793-35) „Tajemy prawdy" USA l. 16 g. 11.15, 13.30, 16, 18.15, 20.30 (środa i czwartek); **PIONIER** (tel. 475-92) „Czarodziejski flet" pol. l. 7 g. 10 i 17; „Godzilla contra Hedora" pan. jap. l. 14 g. 17, 19; „Gdzie jest trzeci król" pol. l. 14 g. 18, 20; „Znikający punkt" USA l. 18 g. 22 (środa i czwartek); DERBY „100 karabinów" USA l. 16 g. 21; OGRODOWE „Był tu Willie Boy" pan. USA l. 16 g. 21; MARS „Prawo gwałtu" USA l. 16 g. 18, 20; PROMIEŃ „Nie ma mocnych" pol. l. 11 g. 16, 18, 20; KLUB TPPR „Roztargniony" fr. l. 14 g. 18, 20; ECHO (Krzekowo) „Oszukany" g. 18 USA l. 18; SZMARAGDOWE (Zdroje) „2001: Odyssja kosmiczna" pan. USA l. 16 g. 17, 19.30; MEWA (Żelechowo) „Kłokoliwek wie" pol. l. 16 g. 18; HUTNIK (Stołczyn) „Był sobie glina" fr. l. 14 g. 18, 20; 1 MAJ (Żydowce) „Dramat zazdrości" wł. l. 16 g. 16, 20; BAJKA (Police) „Królowe Dzikiego Zachodu" fr. l. 14 g. 17, 19; BIAŁY ŻAGIEL (Trzebież) „Francuski łącznik" USA l. 16 g. 20; SYRENKA (Jasienica) „Królowe Dzikiego Zachodu" fr. l. 14 g. 18; STOKROTKA (Śmierdnica) „Szpieg szoguna" jap. l. 18 g. 19; ROBOTNIK (Pyrzyce) „Boy Friend" pan. ang. l. 14; WISŁA (Goleniów) „Goście" USA l. 16; GRYF (Gryfino) „Śmiech w ciemności" ang. l. 18; INA (Stargard) „Syn Godzilli" pan. jap. l. 11 g. 17, 19, 21; DAR (Stargard) „Zbrodnia w klubie tenisowym" pan. jug. l. 16 g. 18, 20.

WYSTAWY

UL. STAROMŁYŃSKA 27: Sztuka Pomorza Zachodniego XIII—XVII wiek, stare srebra w zbiorach Muzeum Narodowego w Szczecinie Festiwal malarstwa polskiego; WAŁY CHROBREGO 3: Polska nad Bałtykiem przed 1 000 lat, Przyroda morza, Urządzenia i mechanizmy statków morskich, Gospodarka morska na Pomorzu Zachodnim 1945—1970, Dawna kultura ludowa na Pomorzu Zachodnim, Kultura Afryki Zachodniej. Z dziejów rzemiosła na Pomorzu Zachodnim, Z dziejów monety na Pomorzu Zachodnim, „Za wolność i wyzwolenie". Budownictwo okrętowe w grafice XV—XIX w. g. 10—18.

DYŻURY

SZPITALE

MIEJSKI SZPITAL DZIECIĘCY — Wojciecha; WEWN. — Pomerzany; CHIR. — Pomerzany; POŁOŻNICTWO — Piotra Skargi; NEUROLOGIA — Unii Lubelskiej; DERMATOLOGIA — Arkońska.

PRZYCHODNIE

DZIECIĘCA — al. Wojska Polskiego 72 — g. 19—7; DOROSŁYCH — al. Jedności Narodowej 12 — całą dobę; NR 2 — Nad Odrą 18 — g. 15—8; STOMATOLOGICZNA — al. Piastów 1 — g. 20—9.

APTEKI

NR 47 (dodatkowo odtrutki i tlen) al. Wyzwolenia 11; tel. 422-46; NR 52 ul. Krzywoustego 7a tel. 366-73; NR 48 ul. Lelewela 1 tel. 726-21; NR 10 ul. Nad Odrą 20; NR 11 ul. Gryfińska 13 (Dąbie).

INFORMACJA KOLEJOWA 460-21, 460-22, 460-23, 460-24; Pociągi przyjeżdżające — 934; Pociągi odjeżdżające — 933.

PUNKT INFORMACJI PŻM — tel. 347-16.

CENTRUM INFORMACJI TURYSTYCZNEJ — Jedności Narodowej 30 — tel. 428-32 g. 9—20.

TELEWIZJA

PROGRAM POLSKI

PROGRAM I

9.35 Matematyka w szkole. 10 „Czarodziej Glinka" film fab. prod. radz. 11.30 Matematyka w szkole. 15.25 Informacje, towary propozycje. 15.40 Dziennik TV (kol). 15.50 Piłkarskie mistrzostwa świata, Polska — RFN. 17.45 Kronika Pomorza Zachodniego. 17.55 Losowanie Małego Lotka. 18.05 „Zmagania z Bałtykiem". 18.30 Dziennik TV (kol). 19.10 Dobranoc. 19.30 Piłkarskie mistrzostwa świata, Holandia — Brazylia. 21.30 „Pożegnanie weterana" film dok. TVP. 21.45 Dziennik TV (kol). 22 Wiadomości sportowe.

PROGRAM II

17.20 Koncert fortepianowy. 17.40 Kino miniatur. 18.30 Dziennik TV (kol). 19.10 Dobranoc. 19.20 „Czarodziej Glinka". 21.05 „Z kowadłem i helikonem". 21.35 24 godziny. 21.45 Przegląd polonijny. 22.15 Malarstwo rosyjskie. 22.45 Śpiewa Leonard Andrzej Mróz.

CZWARTEK

7.25 Powtórzenie meczów o MŚ (kol). 9 Poranek TV najmłodszych. 10 „Morderca samotnych kobiet" — film NRD. 11.40 Matematyka w szkole. 16.30 Dziennik TV (kol). 16.40 Teletuniej. 17.05 Teleferie. 18.15 Kronika Pomorza Zachodniego. 18.35 Prog. publ. (kol). 19 TV Słownik ekonomiczny. 19.20 Dobranoc (kol). 19.30 Dziennik TV (kol). 20.20 Film NRD „Morderca samotnych kobiet". 21.55 Sport. 22.10 „Czym żyje świat"?. 22.40 Dziennik TV (kol). 22.55 Informacje, towary, propozycje.

PROGRAM II

16.50 Polski film dok. 17.50 Polskie filmy animowane. 18.05 „Monografie miast". 18.35 Interparada — prog. TV CSRS. 19.30 Dobranoc. 19.30 Dziennik TV (kol). 20.20 Kalejdoskop sportowy. 20.35 „Cztery tem peramenty" — film muz. TVP. 21.30 Studio przebojów. 22.15 „24 godziny. 22.25 Z cyklu „On i ona".

UWAGA: Telewizja zastrzega sobie prawo zmiany programu.

PROGRAM BERLIŃSKI

15.10 Gimnastyka. 15.20 Magazyn dla fotoamatorów. 15.50 Piłkarskie mistrzostwa świata, wiadomości. 17.20 „Tańczymy na 3 weselach". 18.40 Telereklama. 18.45 Prognoza pogody. 18.50 Pozdrowienia TV dziecięcej. 19 Kronika. 19.20 Piłkarskie mistrzostwa świata. 21.20 „Pokój na Bliskim Wschodzie". 21.50 Kronika. 22 Piłkarskie mistrzostwa świata. 23.15 Wiadomości.

CZWARTEK

8.25 Gimnastyka. 8.35 Kronika. 9 Piłkarskie MŚ. 10.15 „Pokój na Bliskim Wschodzie". 10.45 Odwiedziny w studio. 11.20 Wiadomości. 15.30 Lekcja j. ang. 16.25 „Delta Dunaju". 16.50 Gimnastyka. 17 Film dokum. „Na przykład — malować". 17.30 Wiadomości. 17.30 Agra 74. 18.15 Telereklama. 18.50 Pozdrowienia TV dziecięcej. 19 Magazyn dla małżeństw. 19.30 Kronika. 20 Problemy. 20.30 Studio przebojów. 21.20 Sport. 22.35 Kronika.

RADIO

PROGRAM I

WIADOMOŚCI: 15, 19, 22, 23, 24; 15.10 Wakacje z muzyką. 15.35 Operetka jej twórcy i wykonawcy. 15.55 Transmisja meczu piłkarskiego, Polska — RFN. 18 Muzyka i Aktualności. 18.25 Kronika muzyczna. 19.15 Śpiewające gwiazdy ekranu. 19.45 Rytm, rynek, reklama. 20 Naukowcy rolnikom. 20.15 Muzyka rozrywkowa. 20.25 II połowa meczu piłkarskiego Szwecja — Jugosławia. 21.25 Pieśni fr. Schuberta. 22.15 Mikrorecital wieczoru. 22.30 Moto sprawy. 22.45 Cole Porter w wersji instrumentalnej. 23.10 Kwartet Pierre Leduca. 23.45 Letnia serenada. 0.10—2.35 Program nocny.

PROGRAM II

WIADOMOŚCI: 18.30, 21.30, 23.30; SERWIS RYBACKI: 18.25, 9.01;

15 Radioferie. 15.40 Gra kławesynista hiszpański Rafael Puyana. 16 W trosce o słowo i treść. 16.15 Koncert solistów. 16.35 Historie w dur i w moll. 17 PAW. 17.15 Muzyka rozrywkowa. 17.25 Szczecińskie popołudnie. 18.30 Radioreklama. 18.40 Magazyn handlu wewnętrznego. 19 Gra Wes Motgomery. 19.15 Lekcja j. ang. 19.30 Dwa słuchowiska wg opowiadań Marii Dąbrowskiej. 21 Współczesna muzyka polska. 21.55 Nie tylko dla rodziców. 22.10 Chór PR. 22.30 Mozart — Divertimento. 22.40 Nowe wiersze Wł. Broniewskiego. 23 Radiowy przewodnik operowy. 23.40 Miniatury na dobranoc.

PROGRAM III

15.10 Dyskoteka pod gruszą. 15.30 Herbatka przy samowarze. 15.50 Nahorny gra Zielińskiego. 16.05 Awantura o dziecko — gawęda. 16.15 „Summertime" śpiewa Mahalia Jackson. 16.25 Lato w Filharmonii. 16.45 Nasz rok 74. 17.05 „Jokohama". 17.15 Kiermasz płyt. 17.40 Przeskoczyć śmierć. 18 Kroniki włoskie. 18.30 Polityka dla wszystkich. 18.45 Poezję śpiewają Wanda Warska i Czesław Niemen. 19.05 „Niezwyciężony". 19.35 Muzyczna poczta UKF. 20 Reminiscencje muzyczne. 20.50 „Naszyjnik z monet". 21.10 „Prognoza na jutro". 21.25 Budapeszteńskie muzykalia. 21.50 Opera tygodnia. 22.15 Jazz. 23.05 Aretha Franklin. 23.50 Gra Dave Pike Set.

UWAGA: POLSKIE RADIO zastrzega sobie prawo zmiany programu.

hermes

AGENCJA HANDLOWA
SPÓŁDZIELNIA PRACY
Warszawa, ul. Rutkowskiego 21
Telefony: 26-24-71 do 72 27-83-99

ZAGOSPODAROWUJE
— upłynnia nadmierne i zbędne zapasy surowców, materiałów, półfabrykatów, wyrobów gotowych wszystkich gałęzi przemysłu.
PROWADZI
— działalność akwizycyjną na terenie kraju na zlecenia przedsiębiorstw uspołecznionych.
STANOWI
— źródło zaopatrzenia w materiały, surowce, półfabrykaty, wyroby gotowe itp.
DZIAŁA
— poprzez swoich przedstawicieli handlowych, którzy służą realną pomocą naszym zleceniodawcom w zakresie ochrony przed skutkami narastania zbędnych zapasów, wskazując nowe możliwości i kierunki zbytu.
ORGANIZUJE
— na Targach Krajowych w Poznaniu „Wiosna 74" zbiorcze stoiska branżowe, w których na zlecenie jednostek gospodarki uspołecznionej zawiera umowy na dostawę, w ramach tranzytu organizowanego.

Wystawiennictwo w stoiskach Spółdzielni „HERMES" jest nieodpłatne.
ŻĄDAJCIE INFORMACJI.
KORZYSTAJCIE Z NASZYCH USŁUG.
3004-K

Pracownicy poszukiwani

Najchętniej absolwenta technikum samochodowego do pracy na stanowisko referenta transportu zatrudni Szczecińskie Wydawnictwo Prasowe RSW „Prasa—Książka—Ruch". Zgłoszenia SWP Szczecin pl. Hołdu Pruskiego 8 II p. pokój 25. Warunki pracy i płacy do uzgodnienia.

PKP Oddział Ruchowo-Handlowy w Szczecinie ul. Czarneckiego nr 9 przyjmie do pracy pracowników z wykształceniem podstawowym na stanowiska: manewrowego, hamulcowego, zwrotniczego, nastawniczego, konduktora rewizyjnego pociągów osobowych, magazyniera, strażnika SOK, sprzątaczki oraz pracowników z wykształceniem średnim na stanowisko dyżurnego ruchu. Na wymienionych stanowiskach oprócz manewrowego, hamulcowego, strażnika SOK, mogą być zatrudnione kobiety. Kandydaci powinni posiadać I kat. zdrowia (badania przeprowadza lekarz kolejowy). Poza wynagrodzeniem zasadniczym pracownicy otrzymują świadczenia branżowe pracowników PKP. Szczegółowych informacji dotyczących warunków dojazdu oraz pracy i płacy udziela referat ogólny — pokój nr 32, II piętro, telefon nr 404-5472 względnie u Naczelnika Stacji Stargard Szczeciński w godzinach od 7.30—14.30. 2869-K

Młodzieży inwalidzka — Handlowa Spółdzielnia Inwalidów w Szczecinie, ul. Wyszaka 33/34 tel. 474-68, przyjmuje zgłoszenia młodzieży z terenu miasta Szczecina i powiatu szczecińskiego z trwałym inwalidztwem, wiek 15—18 lat, na szkolenie w zawodzie sprzedawcy w Zasadniczej Szkole Zawodowej. W czasie odbywania nauki Spółdzielnia zapewnia uczniom pomoc materialną i opiekę socjalną, a po jej ukończeniu pracę w tut. Spółdzielni. Bliższych informacji udziela sekcja d/s rehabilitacji i spraw osobowych. 2859-K

30 czerwca 1974 r. zmarł

Stefan Dmowski

były długoletni pracownik RSW „Prasa—Książka—Ruch" Przedsiębiorstwo Upowszechnienia Prasy i Książki w Szczecinie.
Cześć Jego Pamięci!
Wyrazy głębokiego współczucia Rodzinie Zmarłego

składa:
Dyrekcja, Rada Zakładowa oraz pracownicy.

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że 1 lipca 1974 r. zmarł po długiej i ciężkiej chorobie, przeżywszy lat 64 nasz najukochańszy Mąż, Tatuś i Dziadek

śp.
JAN KOŚCIAN

Msza żałobna odbędzie się 4 lipca 1974 r. o godzinie 11.30 w kościele parafialnym na Niebuszewie przy ul. Słowackiego, a pogrzeb o godz. 12.30 na Cmentarzu Centralnym. Pogrążona w żałobie

rodzina.

Koleżance
MARII GOGOLI
wyrazy głębokiego współczucia z powodu śmierci
MATKI

składają koleżanki i koledzy z Polskiej Izby Handlu Zagranicznego w Szczecinie.

4 lipca 1974 r. o godz. 19 w kościele Najświętszego Serca Pana Jezusa w Szczecinie przy Placu Zwycięstwa 1 odbędzie się msza św. żałobna za spokój duszy w rocznicę urodzin

śp.
RYSZARDA WALCZAKA

zmarłego 2 czerwca 1974 r. na które życzliwie proszą — Matka Ewa, Żona, córka Mery, syn Christian, bracia: Jerzy, Ignacy, Bronisław, Waldemar wraz z rodzinami.

U W A G A!

Mieszkańcy Świnoujścia-Warszowa

Od 5 lipca br. do końca lipca br. prowadzone będą sposobem minerskim roboty wyburzeniowe byłej twierdzy na terenie portu w Świnoujściu.

Wybuchy odbywać się będą codziennie z wyjątkiem niedziel i świąt o stałych godzinach tj. od 11.30—12.30 i od 17.30—18.30

Jednominutowe bicie gongu i po upływie 5 minut jednominutowe ciągłe wycie syreny sygnalizować będzie rozpoczęcie wybuchów. Odwołanie wybuchów nastąpi przerywanym wyciem syreny.

Prosi się wszystkich mieszkańców i osoby przebywające w strefie zagrożonej w skład której wchodzą ulice: **Cichy Zakątek, Kutrowa, Kasztanowa i Bunkrowa** o zachowanie ostrożności i otwieranie w podanych godzinach wszystkich okien.

ZARZĄD PORTU SZCZECIN
3005-K

NAUKA

UCZĘ polskiego, matematyki, tel. 768-16. 10315-G

POPRAWKI! Matematyka, francuski, niemiecki, łacina, angielski. Prowadzi posiadający 40-letnie doświadczenie korepetytor, tel. 355-53 (Goniewicz). 10176-G

PRACA

POTRZEBNA młoda dziewczyna do pracy (na wyjazdy). Zgłoszenie — Strzałowska 1/12, godz. 8—10. 9267-G

ODSTĄPIĘ pokój starszej pani za pomoc w domu, gotowanie obiadów, tylko w niedziele i święta (dwoje dzieci w wieku lat 9 i 11). Oferty Biuro Ogłoszeń Szczecin 10667.

POKÓJ dam w zamian na opiekę nad dzieckiem. Rostworowskiego 7/9. 10661-G

NIERUCHOMOŚCI

WILLĘ jednorodzinną z ogrodem, 2 garaże wszelkie wygody na Pogodnie — sprzedam. Wymagane mieszkanie zastępcze 2-pokojowe. Zgłoszenia kierować — Oferty Biuro Ogłoszeń Szczecin 10306.

PARCELĘ 8,95 m kw. pod zabudowę niską, zalesioną, nieuzbrojoną, nieopłotowaną — sprzedam. Puszczykówko koło Poznania. Alicja Strugarek, Świerczewskiego 130 A/4, 60-398 Poznań. 81-P

DOM z ogródkiem, całość 638 m kw. — sprzedam. Teresa Wójcik 62-030 Luboń 1, Świerczewskiego 28. 84-P

DZIAŁKĘ budowlaną — kupię, tel. 745-46 po 17. 10274-G

RÓŻNE

POSZUKUJĘ wspólnika do prowadzenia hodowli drobiu i trzody chlewnej. Pomieszczenia i teren oraz założoną hodowlę posiadam. Wzgórze Arkońskie 2 (obok zakładu wylęgowego). 10276-G

TELEWIZYJNE Pogotowie, tel. 459-59. Łazarenek. 10280-G

MALUJĄC mieszkanie — kredę, gips, farby suche, olejne, karnisze do firan, szpachle stalowe, barwniki do emulsji — otrzymasz w sklepie przy ul. Krasińskiego 103 (Niebuszewo). 10303-G

MAGIEL elektryczny, prasownica — Stargard ul. Szczecińska 92. Czynny od 10—12 i 17—19. 83-P

KUPNO

PRZYCZEPĘ towarową do samochodu osobowego — kupię, tel. 82-03-97. 10207-G

BONY PKO — kupię, tel. 214-94. 10221-G

JUNAKA — trójkołowca — kupię. Szczecin, Konopnickiej 39/2 tel. 704-34. 10252-G

SPRZEDAŻ

ŁÓŻECZKO metalowe, dziecięce — sprzedam. Mieszka I 92/5. 10165-G

SYRENĘ 105, odbiór w Polmozbycie — sprzedam. Informacja, tel. 462-50. 10219-G

MAGNETOFON Philips 4408 stereo 2×15 W — sprzedam. Ściegiennego 61/5. 10251-G

WÓZEK głęboki z szybkami — sprzedam. Bol. Śmiałego 45/1. 10220-G

MIKRUSA i garaż — sprzedam. Marcina 13/9. 10232-G

ODBIORNIK stereofoniczny DSTL 202 — sprzedam. Szczecin, ul. Marcinkowskiego 23a od godz. 18—20. 10239-G

SKUTER Osa i ŚHL, 3 biegi — sprzedam. Orawska 14/2. 10279-G

WÓZEK dziecięcy, głęboki — sprzedam. Dembowskiego 21/6. 10282-G

KOMPLETNY gabinet ginekologiczny — sprzedam, tel. 715-67 po godz. 16. 10287-G

FABRYCZNIE nowy silnik Syreny 104—105 — okazyjnie sprzedam. Szczecin, ul. Wilkowa 5c/1, po godz. 15. 10296-G

WÓZEK dziecięcy, głęboki — sprzedam. Szczecin, ul. Szarotki 12/4. 10302-G

WÓZEK głęboki, prod. NRD — sprzedam, tel. 737-24 godz. 17—18. 10314-G

JAWĘ 175 — tanio sprzedam, ul. 5-go Lipca 11/1. 10215-G

100 EGZEMPLARZY Kuriera Szczecińskiego rok 1945/46 — sprzedam, tel. 727-61. 10243-G

MOSKWICZA 407 — sprzedam, ul. Bohn. Getta Warszawskiego 13/20, po godz. 16. 10256-G

WIBRAFON, kontrabas, wzmacniacz Regent 600 H, mikrofon, gitarę basową — sprzedam, tel. 38-200. 10260-G

LOKALE

POSZUKUJĘ pokoju 4-osobowego na okres urlopu od 1—15 lipca br., w małej miejscowości nadmorskiej. Szczegółowe oferty kierować: Józef Kosiński, Komuny Paryskiej 43/9a, tel. 477-36 50-452 Wrocław. 80-P

NAUCZYCIELKA poszukuje pokoju. Chętnie od września, tel. 210-76 w godz. od 15—17. 10033-G

MIESZKANIE, 2 pokoje, kuchnia, łazienka, przedpokój, zamienię na pokój z kuchnią. Oferty: Biuro Ogłoszeń 10080.

MAŁŻEŃSTWO z 2-letnim dzieckiem, członkowie spółdzielni poszukują pokoju na okres 2 lat, tel. 82-18-58. 10084-G

KOŁOBRZEG — M-5 słoneczne, komfortowe mieszkanie kwaterunkowe, 3 pokoje, II p. c.o., centrum, blisko morza, zamienię na podobne lub mniejsze w Szczecinie. Zastrzeżenie tylko I, II, III p. lub IV o ile jest winda. Oferty: Biuro Ogłoszeń Szczecin 10085.

ODNAJMĘ pokój panu chętnie marynarzowi. Al. Wojska Polskiego 195/1. 10095-G

POKÓJ do wynajęcia starszemu panu, tel. 892-05. 9932-G

M-3, nowe budownictwo 34 m kw., 2 pokoje, wszelkie wygody, zamienię na 3 pokoje do 60 m kw. Oficyna i powyżej II piętra wykluczone. Wiadomość tel. 277-12, w godz. 16—20. 10097-G

ODNAJMĘ pokój małżeństwu bezdzietnemu lub dwom paniom albo dwom panom, ul. Rosenbergów 90, Gumieńce. 10115-G

ODNAJMĘ panu nieumeblowany pokój (od 1 lipca). Paderewskiego 5. 10122-G

SZCZECIN — 3 pokoje, kuchnia, łazienka razem 81 m kw. II piętro w śródmieściu, zamienię na podobne lecz mniejsze w Krakowie. Szczecin, tel. 280-87 od 20. 10132-G

M-2 w centrum Bydgoszczy, samodzielne, zamienię na podobne w Szczecinie. Zgłoszenia Teatr Muzyczny Szczecin, ul. Potulicka 55a. 10136-G

2 POKOJE, kuchnia, przejściowe, oficyna, parter, zamienię na równorzędne 1 lub II piętro. Oferty: Biuro Ogłoszeń Szczecin 10169.

MAŁE mieszkanie, wygody, ogródek, zamienię na półtora do dwóch pokoi słoneczne, I piętro. Oferty: Biuro Ogłoszeń Szczecin 10171.

INŻYNIER poszukuje umeblowanego pokoju od 1 sierpnia. Oferty: Biuro Ogłoszeń Szczecin 10175.

SAMOTNA panienka poszukuje pokoju sublokatorskiego bez wygód, może być w zamian za opiekę nad starszą osobą. Oferty Biuro Ogłoszeń Szczecin 10176.

2 DUŻE słoneczne pokoje z kuchnią i łazienką w śródmieściu, I piętro (kwaterunkowe) zamienię na pół domku z ogródkiem. (Najchętniej na Pogodnie). Pośrednicy wykluczeni. Oferty Biuro Ogłoszeń Szczecin 10181.

POKÓJ umeblowany, osobne wejście z używalnością kuchni i łazienki — odnajmę. Oferty: Biuro Ogłoszeń Szczecin 10201.

SUPERKOMFORTOWE, dwupokojowe mieszkanie z telefonem w Szczecinie, zamienię na równorzędne w Krakowie. Fritsche, Szczecin, Wojciechowskiego 2/2.

STUDENTKA II roku budownictwa poszukuje pokoju w Szczecinie (od września). Zgłoszenia kierować: Julia Lyczkowska, Lipiany 74-240 ul. Armii Czerwonej 20. 10304-G

ODNAJMĘ pokój, ul. Przemyska 4b, Gumieńce po godz. 16. 10316-G

DWA mieszkania, spółdzielcze, samodzielne, jedno- i dwupokojowe, komfortowe — Pogodno, zamienię na domek do wykupu lub własnościowy. Warunki do uzgodnienia. Oferty: Biuro Ogłoszeń Szczecin 10317.

KOSZALIN — mieszkanie M-4, nowe budownictwo, pilnie zamienię na podobne ewentualnie mniejsze w Szczecinie. Wiadomość: Szczecin, tel. 820-396. 10326-G

PANIENKA pracująca bez nałogów poszukuje pokoju, tel. 625-73 od godz. 11—17. 10188-G

ODNAJMĘ pokoje ze wspólną kuchnią. Szczecin-Żelechowo, ul. Krucza 30a, od godz. 17. 10192-G

MAŁŻEŃSTWO spodziewające się dziecka poszukuje samodzielnego pokoju, tel. 284-91 wew. 46, godz. 8—15. 10205-G

2 MAŁE pokoje, oficyna, słoneczne, śródmieście, zamienię na 3 pokoje. Warunki do uzgodnienia. Oferty: Biuro Ogłoszeń Szczecin 10210.

SAMODZIELNY pokój 23 m kw. z przedpokojem we Wrześni, zamienię na taki sam w Szczecinie. Wiadomość: Szczecin, Bol. Śmiałego 22/22. 10214-G

PRACUJĄCY poszukuje niekrępującego pokoju, najchętniej w śródmieściu, tel. 479-96, po godz. 18. 10217-G

SAMOTNY poszukuje pokoju, najchętniej w Dąbiu Osiedlu. Oferty Biuro Ogłoszeń Szczecin 10222.

ODNAJMĘ pokój małżeństwu bezdzietnemu, Gumieńce, ul. Różyckiego 54, po godz. 15. 10224-G

MŁODY, kawaler poszukuje pokoju sublokatorskiego, najchętniej w śródmieściu. Oferty: Biuro Ogłoszeń Szczecin 10226.

MAŁŻEŃSTWO z dzieckiem poszukuje pokoju z używalnością kuchni, tel. 42-204 do godz. 19. 10233-G

3 1/2 POKOJU, 86 m kw., centrum Szczecina, słoneczne, zamienię na dwa mieszkania: pokój z kuchnią i 1,5 pokoju, kuchnia. Oferty: Biuro Ogłoszeń Szczecin 10235.

WYGODNE 2 pokoje, kuchnia — łazienka, balkon, piece ogrzewane elektrycznie, zamienię na 2 małe pokoje w nowym budownictwie. Barbary 3/17. 10244-G

2 POKOJE, łazienka, c.o., II p., śródmieście, wspólny korytarz, zamienię na 3 pokoje — mogą być piece. Oferty: Biuro Ogłoszeń Szczecin 10268.

BEZDZIETNE małżeństwo poszukuje mieszkania, tel. 762-5314. Szymczak. 10271-G

ZGUBY

ZGUBIONO bony „bałtonowskie". Uczciwego znalazcę proszę o zwrot za wynagrodzeniem. Jakubowicz, al. Wyzwolenia 19/17. 10720-G

OSTRZEGAMY przed kupnem lub przywłaszczeniem psa foksterlera szorstkowłosego (biały w czarne łaty, rudy łeb oraz podkowa przy ogonie). Psa skradziono 29 czerwca br. około 14 spod sklepu spożywczego vis a vis Szpitala Kolejowego. Bardzo prosimy osoby mogące udzielić informacji o skradzionym psie skontaktować się telefonicznie (240-33 wieczorem). 10686-G

26 CZERWCA w taksówce pozostawiono aparat fotograficzny Exa-1a. Znalazcę proszę o zwrot za wynagrodzeniem. A. Wysocki, Policka 8/1. 10652-G

EWA JĘDRZEJCZYK zgubiła legitymację Studium Medycznego w Szczecinie. 10190-G

ZGUBIONO przepustkę stoczniową na nazwisko Janusz Mickiewicz. 10198-G

MAREK DRECHSLER zgubił legitymację studencką nr 8654 wydaną przez PAM. 10218-G

ZGUBIONO przepustkę stoczniową na nazwisko Ryszard Łochocki. 10230-G

ZGUBIONO legitymację studencką PS nr 13691 na nazwisko Piotr Witczak. 10081-G

ZGUBIONO legitymacje studenckie PAM nr 7791, 7722, na nazwiska Śmerecka i Krystyna Braciszewicz. 10261-G

ZGUBIONO przepustkę stoczniową na nazwisko Bogdan Bednarek. 10281-G

JAN SYPNICKI zgubił legitymację studencką nr 11109 PS. 10308-G

26 CZERWCA BR. zostawiono portmonetkę z większą gotówką w Zakładach Frainiczych Che mopral, ul. Kołłątaja. Uczciwego znalazcę proszę o zwrot za wynagrodzeniem Adres — Anastazja Gutman, Szczecin ul. Boguchwały 18/11. 10537-G

SKŁADZIONO legitymację służbową nr 586 na nazwisko Wanda Senderek wydaną przez Wydział Zdrowia w Szczecinie. 10088-G

MARIAN ŚWIECZAK zgubił przepustkę stoczniową. 10092-G

ZGUBIONO przepustkę ZPS nr 18024 na nazwisko Stanisław Bednarski. 10099-G

ANDRZEJ DOMINIAK zgubił legitymację PS. 10102-G

JERZY JEMIOŁA zgubił legitymację PS. 10103-G

LUCYNA DĄBROWSKA zgubiła legitymację PAM nr 7727. 10130-G

IWONA POSTULKA zgubiła legitymację PS nr 12672. 10144-G

IRENA NIEWIADOMSKA zgubiła legitymację studencką PS nr WCh 84/74. 10159-G

HENRYK SZYMANEK zgubił legitymację studencką nr 8471 PS. 10073-G

ZGUBIONO pieczątkę — Konwojent PTHW nr 265. 10254-G

WYDAWCA: RSW „Prasa — Książka — Ruch", Szczecińskie Wydawnictwo Prasowe w Szczecinie. REDAKCJA I ADMINISTRACJA: 70-550 Szczecin, pl. Hołdu Pruskiego 8, skrytka pocztowa 70-952. REDAGUJE KOLEGIUM w składzie: Z. Czapliński (redaktor naczelny), I. Jelonek (zastępca red. nacz.), M. Szymczyk (sekretarz redakcji), J. Timen, E. Wituszyński, A. Zboroń. TELEFONY: centrala 430-21; sekretariat red. naczelnego 457-41; sekretarz redakcji 467-21; sekretariat techniczny 430-21 (wewn. 63); dział miejski 462-35; dział morski 427-77; dział sportowy 37-950; dział łączności z czytelnikami 450-21; Biuro Ogłoszeń 466-14; redakcja poranna (po godz. 6) 240-28; dalekopisy 240-18. Prenumeratę na kraj przyjmują urzędy pocztowe, listonosze oraz oddziały i delegatury „Ruch". Nr indeksu 35029. Druk: Szczecińskie Zakłady Graficzne T-10

Chór z Bombaju - dziś w Zamku

DZIŚ (3 bm.) o godz. 19 w Sali Bogusława rozpocznie się występ Akademickiego Chóru Paranjoti z Bombaju. Znakomity ten zespół, znany i wysoko oceniany w Europie, uczestniczy w Festiwalu Pieśni Chóralnej w Międzyzdrojach, a w Szczecinie wystąpi na zaproszenie Chóru Akademickiego Politechniki Szczecińskiej.

Hinduskim chórem dyryguje pani Coomi Wadia, znana pianistka i dyrygentka Bombajskiej Orkiestry Symfonicznej. Repertuar, w którym występują młodzi śpiewacy, jest bardzo bogaty i zawiera utwory Beethovena, Haendla, Bacha, Gibb[illegible]a, Palestrina oraz kompozytorów współczesnych. Chór śpiewa w językach: angielskim, niemieckim, francuskim, po łacinie oraz w czterech narzeczach hinduskich. (jf)

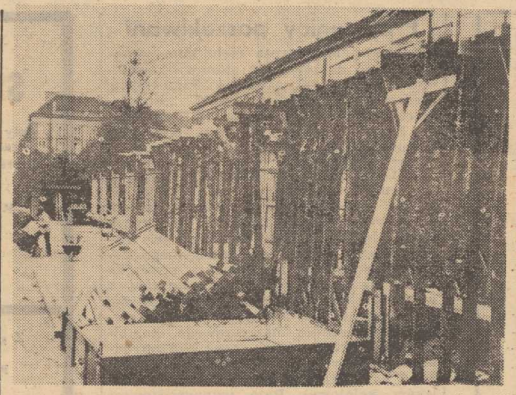

Foto: Zb. Jodkowski

Na budowie handlowego „Domu Dziecka"

Stracono cenny czas

JEST TO inwestycja chyba najbardziej opóźniona z opóźnionych. Pierwsze wzmianki o budowie pawilonu handlowego dla najmłodszych obywateli Szczecina znaleźć można bowiem w kronikach roku 1968. Po licznych terminach rozpoczęcia budowy tego obiektu przy pl. Lotników ostatni wyznaczono na grudzień ub. r., zaś zakończenia prac — na październik br. Mimo iż mamy już początek lipca, a więc do oddania inwestycji pozostało zaledwie 3 miesiące, rychłego końca prac nic nie wróży. Nawet najwięksi optymiści nie posądzają wykonawcy, SPBO nr 1, o to, że terminu dotrzyma. No bo — jak to się zwykło mówić — cudów nie ma.

Trudności obiektywne? Subiektywne? Jakie?

— Między harmonogramem prac a stanem zaawansowania robót jest rozbieżność — przyznał niedawno kierownik budowy. — Ale — dodał na usprawiedliwienie — stawiamy pawilon według trudnej technologii.

Czyżby autorzy harmonogramu tego nie uwzględnili? Wydaje się to mało prawdopodobne. Zresztą to nie jedyna przyczyna opóźnienia prac. Gdy pracownicy SPBO nr 1 „weszli" na plac budowy okazało się, że pod nim mieszczą się piwnice, a w nich wody jak w rzece. Trzeba więc było wstrzymać się z rozpoczęciem robót do chwili uporania się z zalanymi piwnicami. Czyżby wcześniej nie przeprowadzono badań gruntu pod zabudowę, a jeśli tak — czy aby dostatecznie dokładnie? Pytanie to nabiera ważności jeśli dodać, że — „odkrycie" to podrożyło koszt budowy o milion złotych.

NAJBARDZIEJ jednak zaskakująca jest trzecia przyczyna opóźnienia terminu rozpoczęcia robót. Otóż SPBO nr 1 obliczyło sobie, iż aby mogły tu stanąć pomieszczenia socjalne dla załogi parkan drewniany wyznaczający teren budowy stanąć powinien wzdłuż mniej więcej połowy alejki łączącej pl. Żołnierza z pl. Lotników. Władze miejskie zaś powiedziały — i słusznie — „nie". W tej sytuacji SPBO nr 1, miast szukać innego w pobliżu miejsca, poczęło targować się z władzami miejskimi. Oczywiście bez skutku i musiało zadowolić się placykiem położonym na zapleczu pobliskiego budynku. Niepotrzebnie jednak stracono cenny czas.

Zakończenie budowy bardzo potrzebnego miastu obiektu zostanie opóźnione. (zdan)

Kronika wypadków

DO WOJEWÓDZKIEJ Stacji Pogotowia Ratunkowego zgłosiła się wczoraj higienistka z kolonii letniej z Kałowic (kwatera przy ul. Chobolańskiej). Kobieta przyprowadziła ze sobą czworo uczestników kolonii: 13-letniego Andrzeja P., 12-letniego Ryszarda S., 14-letnią Teresę P. i 15-letniego Marka B. Lekarze stwierdzili u dzieci: uraz lewej ręki, skręcenie prawego stawu skokowego, złamanie kości skokowej, naderwanie mięśnia skokowego. Jak wynika z przekazanej lekarzowi pogotowia relacji higienistki, wychowawcy kolonii zarządzili naukę jazdy na wrotkach, która skończyła się tak pechowo dla czwórki podopiecznych.

W DĄBIU na ul. Miłej, o godz. 17.10 wybiegła niespodziewanie na jezdnię i wpadła pod ciężarówkę traktorową 14-letnia Bogumiła P. Dziewczynkę odwieziono do szpitala. Kierowca odjechał z miejsca wypadku, nie czekając na „drogówkę", która prosi świadków wydarzenia o zgłoszenie się w KM MO przy ul. Kaszubskiej 35, pok. 10, tel. 307-245 w godz. 8—16.

MILICJA zatrzymała minionej nocy „córę Koryntu", nigdzie nie pracującą 28-letnią Barbarę Z., która okradła we własnym mieszkaniu „klienta", wyciągając mu z kieszeni 1 700 zł. Za kradzież zegarka przechodniowi zatrzymany został 49-letni, nigdzie nie pracujący Mieczysław O., mieszkaniec ul. Krzywoustego. Za kratki powędrowała także 19-letnia Alina H., pomoc domowa. Skradła ona swym chlebodawcom — mieszkańcom ul. Parkowej — 10 tys. zł. (ap)

SYGNAŁY CZYTELNIKÓW

A może się nie spali?

PISALIŚMY niedawno o tym, jak mistrzowie budowlani wykonujący remont kapitalny budynku przy ul. Zacisznej 4, zamurowali komin, a następnie podłączyli do niego rurę odprowadzającą spaliny i dym z piecyka gazowego w mieszkaniu. Partactwo to omal nie doprowadziło do tragedii. A przecież — pisaliśmy — remont budynku wykonywali fachowcy, inni fachowcy składali swoje podpisy na protokole odbioru kamienicy po remoncie...

Okazuje się, że nie był to ostatni wyraz partactwa, jakie może się przydarzyć podczas remontu. Oto np. w Jasienicy w budynku przy ul. Piastów 36 w jednym z mieszkań na parterze piec kaflowy podłączono do... kanału wentylacyjnego, co grozi nie tylko zatruciem lokatorów z pierwszego piętra, ale także powstaniem pożaru. Napisała do nas o tym pani Alicja Kamińska, która wyczerpała już tzw. drogi postępowania, nie uzyskując zainteresowania nawet w Urzędzie Miejskim w Policach. Interweniował również powiatowy komendant Straży Pożarnej w Szczecinie mjr poż. Adam Janeczko, zwracając Urzędowi Miejskiemu w Policach uwagę na to, że podłączenie pieca do kanału wentylacyjnego stanowi „naruszenie przepisu rozporządzenia Ministra Spraw Wewnętrznych".

„Moja sąsiadka z parteru nie może zaniechać palenia w piecu, musi bowiem codziennie przygotowywać posiłki dla swojej czteroosobowej rodziny, ale jak sąsiadka pali w piecu to ja z moją pięcioosobową rodziną stoję w korytarzu, bo się boję, że lada moment w domu pojawi się „czerwony kur".

Jest w liście naszej Czytelniczki sporo gorzkich słów pod adresem Urzędu Miejskiego w Policach, a tymczasem sława te należy skierować do Powiatowego Przedsiębiorstwa Gospodarki Komunalnej w Policach. Jak ustaliliśmy, jeszcze w maju br. kierownik Zakładu Gospodarki Komunalnej otrzymał od swego zwierzchnika polecenia „załatwienia" sprawy i ...na tym się skończyło. Kierownik ZGK jest jak najlepszej myśli, bo na pytanie; a jak się dom spali, to co? — odpowiada:

— E, tam. Nie spali się.

Optymizm pana kierownika nie wystarczy lokatorom. Nasza Czytelniczka kończy swój list słowami: **„Czy to nie wstyd, żeby w takiej sprawie trzeba było poruszyć cały sztab ludzi, bo jeden człowiek nie stara się wykonać zarządzenia, co może pociągnąć za sobą straty materialne, a może i ofiary w ludziach?"**

Oczywiście, że wstyd, ale nie tylko. Proponujemy by dyrekcja PPGK w Policach sama oceniła na co zasługuje optymizm kierownika Zakładu Gospodarki Komunalnej. (ng)

WRZZ na rzecz zakładów pracy

WYPOCZYNEK - sprawa ważna!

INICJATYWY zakładów pracy zmierzające do powiększenia i modernizacji własnej bazy wczasowej znajdują duże poparcie Wojewódzkiej Rady Związków Zawodowych. W roku bieżącym, na uzupełnienie wyposażenia i rozbudowę zakładowych ośrodków wczasowych przeznaczyła ona 1 mln 500 tys. zł. Z dotacji tej skorzystała m. in. „Dana" (200 tys. zł), „Parnica" (80 tys. zł), Centrala Rybna (100 tys. zł), SUM (150 tys. zł).

WRZZ udzieliła również zakładom pomocy finansowej w budowie i modernizacji ośrodków wypoczynku sobotnio-niedzielnego, przeznaczając na ten cel 1 mln 900 tys zł. Na budowę ośrodka w Iińsku „Luxpol" otrzymał 400 tys. zł, ZPO „Odra" na rozbudowę ośrodka nad Weltyniem — 300 tys. zł, „Meratronik" na rozbudowę ośrodka w Nowogardzie — 300 tys. zł, „Chemitex-Wiskord" na budowę parku wypoczynku w Żydowcach — 300 tys. zł.

1 mln 200 tys. zł przeznaczono ponadto na dofinansowanie małych form wczasów dla dzieci, organizowanych przez zakłady pracy. 500 tys. zł otrzymał tu m.in. Związek Harcerstwa Polskiego na przygotowanie obozów harcerskich.

Głównie, na dopłaty do wczasów i kolonii przeznaczone są również kwoty przyznane zakładom, które w tym roku po raz pierwszy tworzyły fundusz socjalny. WRZZ udzieliła tu pomocy w wysokości 900 tys. zł. (tur)

Komunikat MPK

W ZWIĄZKU z pracami remontowymi na rynku w Jasienicy od godz. 9 dnia dzisiejszego, autobusy linii 101 będą kursowały na skróconej o jeden przystanek trasie. Końcowy przystanek tej linii zlokalizowany zostanie w Jasienicy przy ul. Dworcowej. Przewidywany czas remontu — dwa tygodnie.

Turyści są niepocieszeni

Kłopoty z mlekiem skondensowanym

MLEKO sprzedawane w innej formie, niż z tradycyjnej butelki znalazło sobie — wielu zwolenników. Reklamy wokół tzw. kondensatów zrobiły swoje. Klienci przyzwyczaili się do przyrządzania tego napoju z puszek i tub. Na wszelkich wypadach turystycznych, te artykuły spożywcze są nie do zastąpienia, przede wszystkim ze względu na szczupłość zajmowanego miejsca, łatwość przechowywania i wysokie walory odżywcze oraz smakowe. Irytujemy się zatem, gdy wycieczki po sklepach w poszukiwaniu puszek i tub z mlekiem — nie dają rezultatów, a sprzedawczynie w „Delikatesach" wciąż niezmiennie odpowiadają: **„nie ma dostaw".**

Z pytaniem: dlaczego tak się dzieje — zwróciliśmy się do dyrektora O[illegible]owej Składnicy Mleczarskiej. Wyjaśniono nam, że sytuacja spowodowana jest zbyt szczupłymi przydziałami tych towarów. Jedyny producent mleka w tubach OSM w Kamieniu Pomorskim, miała ostatnio „wahnięcia produkcyjne" i z tego powodu odczuwano niedobory. W ciągu najbliższych dni sytuacja ma ulec poważnej poprawie.

Po 10 lipca br. nadejdą także zaległe dostawy puszek z wysokogatunkowym mlekiem zagęszczonym (ok. 10 ton) z OSM w Słupsku (również jedynego producenta na cały kraj). Pokryją one zapotrzebowanie zarówno szczecinian jak i przyjezdnych. Rytmiczność „rzutów" uzależniona jest jednak od angielskiego kooperanta dostarczającego puszki z przeciwkorozyjnej blachy. (wys.)

Pozostało jeszcze 18 dni

NIE SŁABNIE TEMPO

WIELE zmieniło się na budowie teatru letniego w Parku Kasprowicza w ciągu ostatnich 5 dni. Wysoko w niebo wystrzeliły drewniane szalunki potężnych słupów, na których spocznie konstrukcja dachu sceny. Dziś robotnicy Pomorskiego Przedsiębiorstwa Budowy Elektrowni i Przemysłu przystąpili do betonowania słupów.

Spieszą też z pracami inni wykonawcy. Pracownicy Szczecińskiego Przedsiębiorstwa Budownictwa Ogólnego nr 1 tynkują już ściany podscenia, a brygada Szczecińskiego Przedsiębiorstwa Instalacji Sanitarnych i Elektrycznych wykonuje instalacje elektryczne w podsceniu. „Elektromontaż" instaluje oświetlenie gazonów na przejściach między sektorami widowni, a ekipa Zarządu Nabrzeży i Melioracji Miejskich rozpoczęła prace przygotowawcze pod budowę betonowej nawierzchni na koronie teatru.

Nie brakuje już listew do montażu drewnianych części ław na widowni. Komunalne Przedsiębiorstwo Produkcji Materiałów Budowlanych systematycznie dostarcza je na budowę. Na apel budowniczych teatru letniego odpowiedział PKS. Samochody tego przedsiębiorstwa pojechały już do Strzegomia po bloki i płyty granitowe potrzebne do montażu cokołu pod główną rzeźbę zdobiącą amfiteatr.

Według oświadczenia kierownictwa budowy teatru, nie ma w tej chwili żadnych opóźnień w pracach, są potrzebne materiały. Wszyscy wykonawcy starają się nawet jeszcze przyspieszyć roboty.

Kierownictwo budowy apeluje do społeczeństwa naszego miasta o nie wchodzenie na teren budowy teatru letniego. Przeszkadza to bardzo wykonawcom i może skończyć się nieszczęśliwym wypadkiem. (tawo)

Gumieńce - coraz piękniejsze

OSIEDLE Gumieńce jest szczególnie piękne latem i jesienią. Przed każdą prawie posesją rzucają się w oczy starannie utrzymane trawniki i pomysłowe klomby. Najwięcej tu róż, piwonii i biało kwitnących krzaków jaśminu.

Widać także dużą troskę właścicieli willi o swe domki. W słońcu lśnią one odnowionymi fasadami. A na placach, do niedawna zaniedbanych, wyrastają nowe domy. „Zagłębiem budowlanym" nazwać można ul. Spiska i Kruszwicka. (wys)

Karty, gwiazdy i... kradzieże

SZCZECIŃSKIE parki i place zabaw stały się punktami usług... domorosłej futurologii. Specjalność tę z dużym powodzeniem uprawiają kolorowo ubrane Cyganki. Ich wróżbom chętnie poddają się nastolatki. Dziewczęta wysypują z dna torebek swe oszczędności i słuchają...

— Wkrótce poznasz przystojnego bruneta. Będzie bił, ale przeżyjesz gorącą miłość. Pojedziesz na wyspy, gdzie rosną palmy...

Kilkunastoletnia blondynka w dżinsach chichocze, ale widać wierzy słowom wróżbiarki. Wokół tłoczą się inni po odrobinę pięknej iluzji. Niestety — wróżba często kosztuje słono. Kilka dni temu, przy Bramie Portowej owo „bujanie w przyszłości" brutalnie zostało przerwane nieoczekiwanym opróżnieniem portmonetek kilka osób. Klienci ulicznej Pytii zorientowali się zbyt późno — Cyganka zniknęła jak kamfora. (wys)

OD DZIŚ CZYNNY

Interclub „Trygław"

TOCZĄWSZY od dziś, 3 bm. rozpoczyna działalność **Interclub „Trygław"**, proponując: dyskotekę z najnowszymi nagraniami przy świetlach Dynalux, a także występy zespołów ekstraklasy polskiej ze znaną grupą SBB J. Skrzeka na czele. Imprezy będą się odbywać codziennie z wyjątkiem poniedziałków w godzinach: od 18 do 20 (dyskoteka), od 21 do 3 — („night show"). Wszyscy miłośnicy dobrej muzyki mile widziani. (Up.)

Nowy program w „Kaskadzie"

W SALI „Kapitańskiej" (codziennie z wyjątkiem poniedziałków, o godz. 22.15) i „Słowiańskiej" restauracji „Kaskada" w soboty, niedziele, święta i poniedziałki o godz. 23.15) pokazywany jest od pierwszego lipca nowy program variete.

Zainteresowani obejrzeć mogą występy: piosenkarza i komika z NRD, duetu tanecznego „Ellen i Karel" z CSRS oraz polskiej strinteaserki — Rity. Całość prezentuje Krystyna Demska. (wys)

Towar z... upustem

NA wystawie sklepu z artykułami gospodarstwa domowego przy pl. Grunwaldzkim można obejrzeć lodówkę ozdobioną tajemniczym napisem — **„Towar z upustem"**. Zagadkowy wyraz wyjaśnia słownik języka polskiego. Upust jest bowiem „urządzeniem do przepuszczania wód w budowlach spiętrzających, służącym do regulowania poziomu wody". Czy zatem poczciwy „Polar" jest taką właśnie budowlą? (jas)

DZIĘKUJEMY...

...uczniom Zasadniczej Szkoły Budowy Okrętów w Szczecinie — za piękną widokówkę przysłaną z Międzynarodowego Obozu Wędrownego pn. „Tatry, Pieniny, Beskid Sądecki".